Nr. 179. Środa, 6 Sierpnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie.**	12 K	**miesięcznie.**	2 K

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lipca b. r. nadać najmiłościwiej emeryt. profesorowi gimnazyalnemu Ludwikowi Małeckiemu w Nowym Sączu, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 sierpnia.

Rozwój stowarzyszeń budowlanych

od czasu powstania funduszu opieki mieszkaniowej.

Utworzenie w r. 1910 Funduszu opieki mieszkaniowej, który stowarzyszeniom budowlanym o cechach użyteczności publicznej umożliwił uzyskanie taniego kredytu na drugą hipotekę, znakomicie przyczyniło się do pomnożenia liczby takich stowarzyszeń. Jeżeli przedtem prosperowały tylko stowarzyszenia budowlane urzędników państwowych, dzięki kredytowej pomocy, jakiej użyczał im od roku 1908 Cesarski Fundusz Jubileuszowy, to odtąd najżywszy ruch ujawniać się począł w budowlanych stowarzyszeniach kolejarzy, wspieranych wydatną pomocą przez Zarząd kolejowy. Ów Zarząd wspierał wspomniane stowarzyszenia także tym sposobem, iż przyznawał im subwencye i znaczne ulgi taryfowe dla transportu materyałów budowlanych.

Gdy stowarzyszenia budowlane urzędników państwowych przeważnie wznosiły domy wspólne dla wielu rodzin, ponieważ dla innych budowli Cesarski Fundusz Jubileuszowy odmawiał kredytu, to stowarzyszenia budowlane kolejarzy obrały sobie za główne zadanie budowę domów właśnie dla każdej rodziny osobno, doznając i w tym także kierunku poparcia ze strony Zarządu kolejowego, zwłaszcza przez przyznanie wolnych kart jazdy członkom rodziny dla przejazdu w celach uczynienia zakupna, jakoteż ich dziatwie do szkół uczęszczającej. Tak udało się owym stowarzyszeniom w stosunkowo krótkim czasie utworzyć w różnych okolicach Monarchii mniejsze i większe kolonie domów na jedną rodzinę.

Natomiast prywatni urzędnicy w niewielu tylko miejscach zrzeszyli się dla budowy własnych domów, co zresztą tłumaczy się mniejszą stałością ich stanowisk. Powstały także t. z. mieszane stowarzyszenia budowlane, których członkowie rekrutują się z różnych kategoryj inteligencyi, a także mieszane stowarzyszenia budowlane robotnicze. Te ostatnie walczą w regule ze znacznemi trudnościami i tylko tam rozwijają się pomyślnie, gdzie ze strony przedsiębiorstw oddano mi do rozporządzenia znaczniejsze fundusze.

Walka pomiędzy ideą własnego domu a domem czynszowym, opanowuje całe przestworze budownictwa dla celów ogólnie pożytecznych i reformy mieszkaniowej. Z jednej strony tęsknią szerokie koła ludności do własnych domów na jedną rodzinę, z drugiej wszakże strony rozważni doradcy stowarzyszeń budowlanych, a także Administracya państwowa, nie zapoznając bynajmniej znaczenia osobnego domu dla jednej rodziny, ograniczają wszakże możliwość zastosowania tego systemu wyłącznie do tych wypadków, w których niskie ceny gruntu i robocizny nadają takiemu przedsięwzięciu istotnie cechy praktyczności. Doświadczenia zresztą wykazały, że jest nierównie lepiej, jeśli stowarzyszenie zatrzyma na własność wszystkie domy i wynajmie je członkom po cenie własnych kosztów, aniżeli jeśli buduje się własne domy, których utrzymanie i amortyzacya zazwyczaj nazbyt silnie obciążają właściciela. Wogóle przyjąć należy za zasadę, że budowa własnych domów tam tylko jest racyonalna, gdzie niskie ceny gruntu (najwyżej 3—5 kor. za metr kwadratowy) i niskie ceny robocizny, dozwalają amortyzacyę utrzymać w ramach tej kwoty, jaką zapłacić wypadłoby tytułem czynszu za najem równie wielkiego mieszkania. Przytem właściciel takiej realności rozporządzać również musi kapitałem 10—15 prc. ogólnych kosztów budowy i mieć zapewniony stały dochód. Te względy skłoniły także Administracyę państwową do pewnej rezerwy wobec stowarzyszeń budowy domów własnych, którym udziela się kredytu jedynie pod pewnymi warunkami, przyczem stosownymi przepisami zapobiega się nadużywaniu tego kredytu dla celów spekulacyjnych.

Aby o działalności stowarzyszeń budowlanych z cechami użyteczności publicznej mieć dokładny obraz, rozesłała pomiędzy nie Centrala reformy mieszkaniowej kwestyonaryusz i na podstawie otrzymanych odpowiedzi doszła do następujących wyników:

Ogólna liczba członków 384 stowarzyszeń budowlanych, które nadesłały odpowiedzi, wynosiła 36.514 osób, przeciętnie więc przypadało na każde stowarzyszenie po 95 członków. W poszczególnych jednak stowarzyszeniach udział liczebny członków przedstawia się bardzo rozmaicie. Przewagę mają stowarzyszenia o nie więcej nad 56·70 członków; natomiast istnieje kilka stowarzyszeń o niezwykle wysokiej cyfrze uczestników, jak np. wiodeńskie stowarzyszenie kolejarzy, do którego należy przeszło 2000 członków.

Pod względem zawodu członków podział stowarzyszeń przedstawia się następująco: wyłącznie robotniczych było 89, wyłącznie urzędniczych 51, reszta 244 miała członków różnych kategoryj.

Udziały wpłacone w stowarzyszeniach doszły do sumy 6,277.500 kor., przypadało więc przeciętnie na jednego członka koron 170. W rzeczywistości jednakże członkowie uiścili znacznie większe sumy, gdyż przy obejmowaniu własnych domów każdy musi zapłacić co najmniej 10—15 prc. ogólnych kosztów gotówką, co oczywiście nie zostało wliczone do udziałów.

Ogólna suma kapitału inwestowanego przez stowarzyszenia na budowle i grunta, sięga do 51,202.000 kor. Stowarzyszenia zbudowały dotąd 2963 domów, z tego 928 na jedną rodzinę, 294 na dwie rodziny, 46 na trzy rodziny a 363 na wiele rodzin. Pozatem zbudowano jedno schronisko dla bezżennych. Ogólną liczbę mieszkań w tych domach podają wykazy na 6603 — w tej liczbie tylko 150 bez kuchni.

Cyfry odnoszące się specyalnie do Galicyi przedstawiają się następująco:

W Galicyi istnieje ogółem 49 stowarzyszeń budowlanych o cechach użyteczności publicznej, z tych tylko 7 odpowiedziało na kwestyonaryusz: 4 urzędnicze i 3 mieszane. Należało do nich 937 członków. Na udziały wpłacono 181.400 kor., a kapitał inwestowany przez stowarzyszenia w budowle i grunty doszedł do sumy 2.609.000 kor. Domów dla jednej rodziny zbudowano 17, na dwie rodziny 40, na trzy 6, a na więcej niż trzy — jeden, razem 64. W domach tych jest 10 mieszkań, każde złożone z jednego pokoju bez kuchni, 23 mieszkań o jednym pokoju z kuchnią. 32 o dwu pokojach z kuchnią. 56 o trzech lub więcej pokojach z kuchnią — ogółem 121.

Najsilniej rozwijają się stowarzyszenia budowlane o cechach użyteczności publicznej w Dolnej Austryi. W samym Wiedniu było ich 54 (odpowiedziało na kwestyonaryusz 29). Tych 29 stowarzyszeń liczyło 9120 członków, wpłata na udziały wynosiła 2,132.800 kor., kapitał inwestowany w gruntaah i budowlach 9,465.000 kor. Zbudowano w Wiedniu 159 domów na jedną rodzinę, 42 na dwie rodziny, 10 na trzy, 39 na więcej niż trzy rodziny — ogółem 250, a więc prawie cztery razy tyle, co w całej Galicyi. Liczbę mieszkań w tych domach podają na 11·65, a więc prawie 10 razy tyle co w Galicyi. Wspomniany osobny dom dla osób stanu wolnego wzniesiono w Wiedniu. Mieści on w sobie 75 sypialń.

Ogółem zauważyć wypada, że od r. 1910 ruch na polu stowarzyszeń budowlanych o cechach użyteczności publicznej wzmógł się ogromnie. Niestety niepewność polityczna, jaka zapanowała w r. 1912 i tak fatalnie odbiła się na stosunkach kredytowych, a trwa dotąd. sprowadziła narazie zastój i na tem polu. Żywić wszakże wypada nadzieję, że skoro okres przesilenia przeminie, ruch ów młody znajdzie w dalszym ciągu dość podniety i pomocy, aby dalej krzewić tak pożyteczne dzieło.

O komisyę kolonizacyjną.

Przed niedawnym czasem przytoczyliśmy, zamieszczoną w jednem z półurzędowych pism berlińskich wiadomość, że rząd pruski zamierza na razie wstrzymać się od dalszego przymusowego wywłaszczania polskich majątków ziemskich, ponieważ w następstwie zakupów, dokonanych w ostatnich czasach, rozporządza obszarem ziemi, wystarczającym do zapewnienia komisyi kolonizacyjnej dalszej działalności. Wiadomość ta nie

---

6)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Mistrz Adam zaś, jak go pochlebcy i wielbiciele nazywali, przechodził tymczasem istny paroksyzm wstrętu i obrzydzenia do własnego pióra. Bolesna, niepowetowana tragedya Brochwiczów, była ostatnią kroplą goryczy w tym przepełnionym już nią kielichu. Rozbite, uczciwe, jasne a takie mu bliskie ognisko domowe, zniweczone jego szczęście, rozdarte dusze, złamane trzy życia na zawsze; wszystko to upiornym korowodem tańczyło mu w mózgu, wpijało się aż do krwi w serce. Po nad tem zaś górowało delikatne, szczupłe oblicze Niny Brochwiczówny, złotymi puklami otoczone. Ciemne jej źrenice, nacechowane bolesnym wyrzutem, lub wzruszającą siłą błagania, szły wszędzie za nim. Krystalizowały się w przestrzeni, rysowały na kartkach książki, były ciągle w jego myśli i oczach, jakby na zawsze odbite na ich siatkówce.

Teraz dopiero zrozumiał, jak to słoneczne jasne dziecię, drogiem mu było. Teraz, gdy zawisła nad niem nędza, hańba i śmierć moralna; teraz, gdy mówiono, że on je zabił.

Zabił, mocą złej, ohydnej, rozkiełznanej książki. Zabił, miast podnieść ją siłą swego talentu na wyżyny, podźwignąć nad poziom powszedniości; miast wzmocnić jej ducha i skrzepić młode skrzydła do szlachetnego, górnego lotu.

Dziecię było; dziecię urocze, jak jutrzenka młodości, lecz mdłe i słabe duchem jeszcze. Książka zaś jego, zamiast włożyć w dłoń drobną kompas i busolę, prowadzącą śmiało przez życie, usiłowała jedynie wyzwolić je, jakby jaki duch samoistny a potężny, z okowów wszelkiego dogmatu.

Nie! Tych jej oczów bolesnych, prześladujących go wszędzie, tej istnej halucynacyi, czy opętania, nie mógł znieść dłużej.

Napisał nowe ogłoszenie, dla niej jednej zrozumiałe tylko, w którem w imię wszystkich szlachetnych, a świętych jej uczuć, prosił, by mu natychmiast przysłała swój adres, lub przyszła porozumieć się osobiście. Notatka ta, podpisana tylko imieniem, dość często używanem, nie mogła zwrócić niczyjej uwagi.

Oddawszy ją własnoręcznie w administracyi pisma, wrócił czemprędzej do domu. Gnała go obawa, że o n a tam przyjdzie może. Tymczasem rozpoczęły się dni próżnego oczekiwania, w tej samej, co wpierw, niepewności i udręce.

Świetlicki spędzał je na rozważaniu jedynego problematu, jaki miał w tej chwili, dla niego zasadniczego, a niezmiernej doniosłości znaczenia.

Oto pragnął rozstrzygnąć, w głębi swego przekonania i sumienia, z całą bezstronnością i samoistnością sądu czy powieść, ta siostrzyca epopei, a córa najczystszej nieraz poezyi, ten najpopularniejszy utwór literacki, cieszący się największym i najdonioślejszym wpływem na masy, jest tylko dziełem sztuki, d l a s z t u k i p i s a n e m, lub czy jest ona równocześnie c z y n e m o b y w a t e l s k i m, za który, autor polski szczególniej, bierze na siebie moralną odpowiedzialność?

— Każda praca — rozumował — jest czynem. Powieść więc jest czynem pisarskim, literackim, nie mniejszym w dostojeństwie swem od dawnych czynów rycerskich. Jedne, jak drugie podnoszą sławę narodu, bronią jego dobra i ducha, wzmacniają siłę i potęgę. Czy mógł jednak zaliczać do kategoryi tej powieści swoje i „dzieła“ swych naśladowców? Te, które, jak się o tem przekonał na naocznym, a tragicznym przykładzie, siały tylko spustoszenie moralne, zwłaszcza wśród młodszych czytelników.

Jakże się w takim razie przedstawiała owa odpowiedzialność honorowa, odpowiedzialność moralna autora za czyn społeczny i obywatelski, jakim jest każda książka?

Zatopiony w dylemacie tym, który go od dni paru głęboko zajmował, drgnął jednak nagle. Ucho jego natężone a baczne w danym kierunku posłyszało szmer sukni i lekkie kroki na schodach. Zanim dotknięto klamki lub dzwonka, stał już u progu i drzwi uchylił.

W wąskim tym otworze zamajaczyła postać wątła, jak trzcina giętka i pochylona. Szarpnął podwoje. Tak, to Janka, a raczej jej sobowtór, jej widmo.

Otworzył ramiona.

Cofnęła się gestem psa obitego, który się boi, że go nowe spotka kopnięcie.

W powiększonych, bezmiernie smutnych jej oczach czaiło się uczucie lęku i niewypowiedzianej trwogi.

Swietlicki objął ją wpół ramieniem, a pociągnąwszy do przedpokoju, przygarnął do piersi i pocałował w czoło.

Drgnęła, jak gdyby ją pocałunek ten sparzył. Jak gdyby ta miękka, ojcowska pieszczota, zaskoczyła ją znienacka i zdumiała. Oczy jej, biedne wystraszone oczy, patrząc na dorodną postać wuja, z badawczem niedowierzaniem, zdawały się obawiać jakiejś zasadzki z jego strony.

— Ninko, co tobie? Dla czego spoglądasz na mnie tak dziwnie, tak nieufnie?

Oprzytomniała.

Był to przecież ktoś jej bliski, należący do rodziny. Człowiek poważny, sławny, otoczony ogólnem uznaniem i podziwem. Zrozumiała, iż nie potrzebuje się niczego obawiać z jego strony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przesądzała niczego. Nie oznaczała przedewszystkiem jakiejkolwiek zmiany w dotychczasowej polityce antipolskiej, tem bardziej, że enuncyacya, umieszczona w półurzędowym organie, kładła także nacisk na to, że należy odczekać wyroku najwyższej instancyi w sprawie wywłaszczanych obecnie majątków, przedewszystkiem co do wysokości wynagrodzenia przyznanego wywłaszczanym właścicielom ziemskim. Mimo to wiadomość wzmiankowana wywołała alarm w obozie hakatystycznym i posypały się napaści na koła rządzące z powodu „ugodowych“ jakoby ich zapędów.

W odpowiedzi na to w tym samym organie półurzędowym ogłoszono następujące „wyjaśnienie“ polskiej polityki rządu pruskiego:

„Jeśli rząd pruski w swej polityce na kresach wschodnich dla obrony niemczyzny przez niemal lat trzydzieści z szerokiego kąta widzenia trzymał się kursu zawsze jednolitego i w istocie swej równego, to właściwie nie należałoby się już występować z wątpliwościami, czy kurs ten i na przyszłość będzie utrzymany. Wątpliwości takie jednakże odzywają się od czasu do czasu; główną przyczyną tego objawu jest prawdopodobnie to, że działalność komisyi kolonizacyjnej, tego najważniejszego czynnika pruskiej polityki na kresach wschodnich, nie odbywa się na rynku publicznym, lecz ze względu na swoją naturę, ciągłej zamkniętej wymaga pracy, mającej cele ostatecznie niezmiennie na oku. Ponieważ byłoby rzeczą zbyteczną, powtarzać to, co się samo przez się rozumie, więc też komisya kolonizacyjna nie zaprząta sobie głowy teoryami i argumentami, lecz działa tylko. Polityka, którą państwo pruskie w swoich dzielnicach językowo mieszanych uprawia, a ze względu na postawę po polsku mówiącej i po polsku zorganizowanej części ludności tychże dzielnic uprawiać musi, nie jest też tego rodzaju, by częste rozbieranie i komentowanie jej ze strony publiczności przydało się na co. Takie rozwałkowywanie byłoby wtedy tylko uprawnionem, gdyby potrzebnem było lub gdyby można coś nowego i lepszego stworzyć.

O tem wszakże nie ma mowy.

Linie wytyczne polityki pruskiej na kresach wschodnich są wyraźnie wyznaczone. Od nich nie będzie się odstępowało, dopóki warunki, które je spowodowały, nie zmienią się.

Przyczyny do zmiany owych linij wytycznych nie ma obecnie jeszcze. Zmiany pruskiej polityki na kresach nie można by też wcale usprawiedliwić wypadkami na Bałkanach, choć zmianę taką prasa socyalistyczna uważa za wskazaną. Co prawda, niebezpieczeństwo słowiańskie jest zarazem częścią niebezpieczeństwa wielkopolskiego, jednakże dążności wielkopolskie z pewnością nie wzięłyby żadnego względu ani na panslawizm, ani na swych braci słowiańskich lub ich losy i interesy, gdyby Wielkopolanie z własnej siły mogli cel ostateczny, tj. wznowienie samodzielnego państwa polskiego urzeczywistnić. To głównym jest punktem dla Prus i całej Rzeszy niemieckiej.

Zresztą sprawy w obrębie ruchu wielkopolskiego przesunęły się w czasach ostatnich nieco na korzyść niemczyzny, wskutek czego najpierw odczekać należy dalszych skutków pod warunkiem wszakże, że okoliczności się nie zmienią. Po pierwszem zastosowaniu nadanego rządowi w roku 1908 prawa wywłaszczania, zmieniły się stosunki na rynku ziemią na korzyść; potrzeby komisyi kolonizacyjnej co do ziemi można było w znacznej części pokryć także przez kupno z rąk polskich. Dzieło kolonizacyjne można przeto uważać co najmniej na czas najbliższy za zapewnione.

Przytem zważyć należy, że strajk górników na Górnym Śląsku, z przyczyn politycznych urządzony, nędznie dla nich wypadł, a przez to sprawa wielkopolska na Górnym Śląsku wielkiego doznała uszczerbku. Gwarectwa narodowo-polskie, które się w swych nadziejach co do pomocy zagranicznej zawiodły, są finansowo zrujnowane.

Ostatecznie spodziewać się można na pewno, że skoro się zbierze przyszły Sejm pruski, przedłożony zostanie projekt do ustawy parcelacyjnej. Projekt ten wprawdzie nie będzie miał już takiej doniosłości, jaką mu pierwotnie przypisywano, ale bądź co bądź przyczyni on się także do wzmocnienia pozycyi niemczyzny. Ze względu na to wszystko nie ma więc powodu dostatecznego, by podejmować jakieś energiczniejsze kroki ze strony niemieckiej. Położenie obecne uważać można za przejściowe. Przebieg jego i wynik pokażą, czy środki teraźniejsze wystarczą do upewnienia narażonych na szwank interesów niemieckich. Jeśliby oczekiwania, którym się w tym względzie sfery kompetentne oddają, nie spełniły się, wtedy oczywiście tory, na których od lat trzydziestu mniej więcej polityka rządu kroczy, nietylko nie zostaną zaniechane, lecz owszem rząd kroczyć będzie po nich ze zdwojoną energią i wytrwałością“.

Tak brzmi owo wyjaśnienie.

Omylono się jednakże sądząc, że uśmierzy ono gorączkę oburzenia w obozie hakatystycznym.

Oto n. p., co z powodu przytoczonej enuncyacyi pisze *Schlesische Ztg.*:

„Żaden z tych punktów widzenia nie może być uznany za słuszny wobec ciągłej i trudnej walki ludności niemieckiej na kresach wschodnich. Twierdzenie, że dzieło komisyi-kolonizacyjnej zabezpieczone jest przynajmniej na czas najbliższy, wydaje się dziwnem wobec faktu, że znaczna część dóbr przez komisyę kolonizacyjną nabyta, obecnie nie jest do użycia na cele kolonizacyi, ponieważ ziemia na lata całe jest wydzierżawiona, jak n. p. dobra rydzyńskie. O braku ziemi świadczy także szczegół, że dobra Dobska, niedawno wywłaszczone, już są gotowe do kolonizacyi, gdy dawniej na przygotowanie trzeba było miesięcy. Na upadek strajku górnośląskiego i polskiego Związku zawodowego dla Poznańskiego i Prus Zachodnich liczyć nie można wobec szybkiego szerzenia się żywiołu polskiego w powiatach kluczborskim, oleskim i lubienieckim. Bardzo smutnem jest, że oczekiwana tak niecierpliwie ustawa parcelacyjna nie odpowiada życzeniu kresowców i że ma być znowu robotą położniczą. Dlatego z niewielką ufnością patrzyć się będzie w przyszłość najbliższą, która ma stanowić t. zw. okres przejściowy dla kresów wschodnich“.

Położenie międzynarodowe.

Konferencya bukareszteńska.

Konferencya pokojowa na propozycyę prez. Majorescu przedłużyła zawieszenie broni o 3 dni.

Delegaci rumuńscy dotychczas przywiązywali wielką wagę do tego, ażeby delegaci stron prowadzących wojnę o ile możności porozumieli się z sobą. Ponieważ jednak wielka różnica między obustronnemi żądaniami nie zmniejszyła się, prez. Majorescu uznał chwilę obecną za stosowną do wywarcia przez Rumunię wpływu w duchu umiarkowania. Do tego przedewszystkiem potrzebne było przedłużenie zawieszenia broni. Do jutra po południa pozostawiony będzie stronom prowadzącym wojnę czas na ułożenie wzajemnych życzeń. Jutro prez. Majorescu zaprosi przewodniczących delegacyj państw prowadzących wojnę na konferencyę, a następnie konferować będzie z Tonczewem.

Wedle ostatnich doniesień z Bukaresztu dzięki dyplomatycznemu naciskowi Europy, dalej z powodu srożenia się cholery, okazują się strony wojujące skłonniejsze do ustępstw.

Rokowania bukareszteńskie — piszą z Wiednia — wydały na razie jeden pozytywny rezultat, a mianowicie porozumienie pomiędzy Bułgaryą a Rumunią. Natomiast między Bułgaryą a Serbią i Grecyą zbliżenie jeszcze nie nastąpiło, chociaż z ostatnich wiadomości wynikałoby, że i między temi państwami dojdzie przecież do porozumienia, gdyż propozycye bułgarskie nie są, jak się spodziewano, zbytnio wygórowane.

Wiadomość, jakoby uchwały rokowań bukareszteńskich miały być przedłożone natychmiast zebrać się mającej konferencyi europejskiej, jest przedwczesna, gdyż w sprawie tej nie podjęto jeszcze w kołach dyplomatycznych żadnej akcyi.

Rossya przeciw upośledzeniu Bułgaryi.

Südslavische Korrespondenz donosi z Sofii, że osobistości, znane ze swych russofilskich przekonań, otrzymały z Petersburga telegram, wedle którego akcya Geszowa powiodła się rzekomo w zupełności. Car w odpowiedzi na pismo odręczne króla Ferdynanda, które mu Geszow wręczył, odpowiedział telegramem, w którym oświadczył, że nie dopuści do zbytniego upokorzenia Bułgaryi. Geszow otrzymał z Petersburga dalej zapewnienie, że Rossya nie dopuści również do trwałego zajęcia Adryanopola przez Turcyę.

Różne opinie i horoskopy.

W Bukareszcie przypuszczają, że do piątku południa, kiedy to upływa zawieszenie broni, pokój będzie zawarty.

Sofijskie dzienniki wywodzą, że poseł rossyjski w Belgradzie nie widzi możności zawarcia pokoju między państwami bałkańskiemi bez następnego zatwierdzenia traktatu pokojowego przez mocarstwa europejskie. Państwa bałkańskie chciałyby się wyemancypować z pod opieki Europy, jednak mocarstwa europejskie są tak wszechstronnie na Bałkanie zaangażowane, że nie mogą zrezygnować z prawa rewizyi traktatu między państwami bałkańskiemi.

N. W. Abdt. zamieszcza rozmowę swego korespondenta w Bukareszcie z pełnomocnikiem bułgarskim, ministrem skarbu Tonczewem. W tej rozmowie Tonczew wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że Serbia swe żądania, które pierwotnie zakomunikowała Bułgaryi, następnie przed samem zebraniem się konferencyi w Bukareszcie znacznie podwyższyła.

Co do żądania Grecyi, aby jej przyznano Kavallę, to Tonczew przypomniał, że Venizelos już w parlamencie greckim wyraźnie oświadczył, że kto posiada Saloniki ten nie potrzebuje Kavalli. Dla Bułgaryi Kavalla tworzyć będzie port naturalny i dlatego jest ona dla Bułgaryi kwestyą żywotną. Uznając to wszystko, mocarstwa europejskie, w pierwszym rzędzie Austrya i Rossya, oświadczają się za przyznaniem Kavalli Bułgaryi. Jeżeli Grecya nie chce dopuścić do przyznania Kavalli Bułgaryi, to dąży do wywołania nowej wojny.

Do *Berl. Tgblt.* donoszą z Petersburga: W tutejszych kołach dyplomatycznych zaczynają się liczyć z faktem, że mocarstwa jednak będą musiały wkroczyć i załatwienie konfliktu bałkańskiego ująć w swe ręce. Mocarstwa zajęłyby się temi kwestyami na międzynarodowej konferencyi wschodniej, albo też przedłożyłyby wszystkie sporne kwestye bałkańskie do załatwienia reunionowi ambasadorów. Obecnie dążą mocarstwa usilnie do tego, ażeby strony sporne skłonić do jak najszybszego zawarcia pokoju, a następnie do demobilizacyi.

Sprawa Kavalli.

Cała obecna dyskusya w dyplomacyi toczy się wokoło tego, komu ma przypaść Kavalla. Tak Grecya jak i Bułgarya nie chcą na tym punkcie ustąpić. Delegaci greccy twierdzą, że skoroby Kavalla nie przypadła Grecyi, wówczas może tam wybuchnąć rewolucya. Gdyby któryś premier zdecydował się na ustępstwo w tej sprawie, niemiałby poco pokazywać się w Atenach.

Venizelos otrzymał rzekomo od króla greckiego depeszę, w której król oświadcza, że Grecya musi absolutnie obstawać przy Kavalli.

Venizelos oświadczył w wywiadzie, że Grecy poczynili na rzecz Bułgaryi jak najdalej idące ustępstwa. Zgodziliśmy się — mówił premier grecki — ażeby punktem granicznym nad morzem Egejskiem była zatoka Lagos, a muszę podkreślić, że to jest *minimum* naszych żądań.

Wiedeńska *Zeit* dowiaduje się, że na konferencyach prywatnych, jakie odbywają się między delegatami państw bałkańskich w Bukareszcie, osiągnięto wprawdzie zbliżenie, poczyniwszy sobie nawzajem znaczne koncesye, tem samem jednak główna trudność, ja-

---

59)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

Fałszywa matka.

(Ciąg dalszy).

— Przebaczam ci — rzekła wreszcie pani Farjeol tak obojętnie, jak gdyby obraza dotyczyła nie jej samej, lecz trzeciej osoby.— Nie, nie mam żalu do ciebie, współczuję z tobą i rozumiem, że boleść przez ciebie przemawia.

— Niech pani odejdzie, proszę o to, i nie wraca. Tak, boleść czyni mnie złą, nie mogę patrzeć na nikogo. Potrzebuję być sama.

Młoda kobieta zrobiła krok jeden ku drzwiom. A potem, ze słodyczą, dodała:

— Idę, ale wrócę. Za godzinę, za dwie, nie wiem na pewne. Możesz na mnie liczyć. Nikt nie będzie wiedział, że twoja córka umarła.

— Przysięga pani?

— Przysięgam.

— Ani dziś, ani jutro?

— Tak.

— Nigdy nikomu pani nie powie?

— Nigdy.

— Wierzę temu. Wiem, że pani umie dochować tajemnicy....

Nowe ukąszenie zabolało panią Farjeol. Czyż co chwila ma spełniać kielich upokorzenia?

Przy każdej sposobności ta dziewczyna będzie jej przypominać czyn spełniony?

Godziny mijały. Nie miała czasu do stracenia. Trzeba działać.

— Do widzenia pani! — rzekła służąca. — Pani zadzwoni dwa razy. Tylko wtedy otworzę, gdy pani zadzwoni dwa razy raz po raz.

Pani Farjeol zbliżyła się do łóżeczka i wzrokiem wytężonym objęła postać zmarłej.

Myląc się okrutnie co do zamiarów pani Farjeol, Solange podeszła do okna, aby odsunąć firanki.

Ostatnie blaski dnia oświeciły bladą twarzyczkę i jedwabiste pukle włosów nad martwem czołkiem.

Szybkim ruchem, gdy Solange była odwrócona, pani Farjeol dwiema rękami uniosła suknię i przyłożyła materyę do ciała dziecka.

— Doskonale — zdawała się mówić sama do siebie — długość jej wynosi tyle co bryt mojej sukni od szwu do szwu.

Suknia opadła w chwili, gdy matka się zbliżała.

— Nieprawdaż, jaka ona piękna! — westchnęła Solange.

— Biedne dziecko! — odrzekła młoda kobieta, aby nie pozostawić uwagi bez odpowiedzi.

Powolnym krokiem odeszła.

Rzeczywiście, młoda kobieta wzięła miarę długości dziecka i przyspieszając kroku powtarzała sobie gorączkowo:

„Od szwu do szwu“.

W ulicy Vaugirard weszła do jednego sklepu i zapytała czy możnaby jej przygotować na godzinę ósmą... mocną skrzynkę dębową.

— Jakich ma być rozmiarów?

Jak w żałobnym pokoju, uniosła dół sukni.

— Długości... — od jednego szwu mojej sukni do drugiego.

— A szerokość?

Nie pomyślała o szerokości.

— Nie wiem dokładnie. Zresztą... ot, taka! wolę, żeby było więcej miejsca niż za mało?

— A wysokość?

— Ileż to pytań! Nie przewidziała ani jednego.

— Tej wysokości...

Palcem przesunęła po ladzie.

— Bardzo dobrze. Jeżeli pani koniecznie potrzeba tej skrzynki na ósmą godzinę, będzie ją pani miała, ale nie prędzej. Zaledwie będziemy mieli dość czasu. Wymiary podane wymagają specyalnej roboty.

— Ale będzie mocna?

— Bardzo mocna, takiej grubości, jak pani nam wskaże. Zależy to od tego, na co ma służyć?

— Do podróży.

— Trzy centymetry wystarczy.

— Czy w takim razie nie łatwoby się rozbiła?

— Z pewnością nie, ale będzie dość ciężka.

Młoda kobieta rozmyślała.

— A czy na dwa centymetry byłaby dość wytrwała?

— Co pani ma zamiar tam wziąć?

Chcąc sobie dodać kontenansu, bawiła się wieńcami, leżącymi na ladzie.

— Sama jeszcze nie wiem dokładnie — odrzekła. — Miara, którą dałam, jest miarą kącika w przedpokoju mego mieszkania, gdzie skrzynkę chcę pomieścić po moim powrocie.

— W takim razie niech będzie dwa centymetry, gdyby było trzy, z trudnością możnaby skrzynkę unieść w ręku.

— Tak, musi być taka, żeby można ją nosić w ręku, przynajmniej przy zmianie pociągów.

— Bardzo dobrze.

Zapisał w swoim karnecie i dodał:

— Jaki rodzaj zamknięcia?

— Jaki pan zechce, byle nie jeden z onych zamków, które za pociśnięciem palca można otworzyć.

— Pani zechce wybrać...

Otworzył katalog i zachwalał trwałość kilku patentowanych systemów.

Wybór został zrobiony.

— Czy pani sama przyjdzie po zamówiony sprawunek?

— Tak, panie.

— Adres pani, jeżeli łaska?

Wziął znów w rękę karnecik i szukał ołówka, co mu przeszkodziło zauważyć rumieniec przelotny na twarzy pani Farjeol.

— Jeżeli sama przyjadę po skrzynkę, sądzę, że nie potrzeba mego adresu?

— Owszem, pani. Może coś pani przeszkodzić zgłosić się do nas i nie wiedzielibyśmy komu odesłać sprawunek.

— Czy mam zostawić zaliczkę?

— Jeżeli sobie pani życzy. Zresztą, wydajemy towar tylko za gotówkę.

Głosem pewnym wyrzekła:

— Ludwika Recoud, 22. ulica Nicolo.

— A zatem, o ósmej, pani może się zgłosić.

Wyszła ze sklepu i pobiegła na stacyę omnibusów. W poczekalni było pełno.

Zawołała flakra.

— Ulica de Passy 55 — rzekła furmanowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ką stanowi przyznanie Kavalli, nie jest usunięta.

Zdaniem kół dyplomatycznych w Berlinie przeciwieństwa w sprawie Kavalli nie zostały dotychczas usunięte, nie są one jednak tego rodzaju, iżby porozumienie na tym punkcie było wogóle wykluczone. W każdym razie liczą się tutaj z możliwością, że kwestya Kavalli będzie prawdopodobnie w Bukareszcie rozwiązana.

Z Paryża donoszą, że rząd grecki podał do wiadomości mocarstw notę, w której Grecya prócz Kavalli domaga się także wyspy Thasos, na której jej bardzo zależy. Poza tem gotowa jest Grecya poczynić na rzecz Bułgaryi jak najdalej idące ustępstwa: między innemi chce przyznać Bułgaryi wolność cłową w Kavalli.

Wedle doniesień z Rzymu Rossya podjęła u rządu włoskiego kroki, aby skłonić Włochy do poparcia żądań bułgarskich co do przyznania Bułgarom Kavalli. Najprawdopodobniej kwestya ta, gdyby nie została w myśl życzeń mocarstw w Bukareszcie załatwiona, zostanie następnie przez mocarstwa zrektyfikowana.

Rozszerzona wczoraj w pewnych pismach zagranicznych pogłoska, jakoby w sprawie Kavalli osiągnięto już zgodę na podstawie propozycyi kompromisowej, okazała się przedwczesną.

Echa wojny.

Wiener Allg. Ztg. donosi, że 1-go podjęto ponownie ostrzeliwanie Widdynu, który przedstawia się obecnie, jako kupa gruzów.

O wielkiej liczbie ofiar z pośród ludności cywilnej, już doniosły wczoraj depesze.

W czasie ostatnich walk Bułgarów z Grekami koło Dżumaja poległ grecki major Jerzy Kolodronis, jedyny żyjący potomek bohatera walk wolnościowych greckich Teodora Kolodronisa. Na nim gaśnie prosta linia znanego greckiego rodu Kolodronisów. W tej samej walce padł bohater z pod Janiny pułkownik Belizaryusz.

Wynagrodzenie Czarnogóry.

Do *Temps* donoszą, że mocarstwa wypłaciły już Czarnogórze 30 milionów, uchwalonych na konferencyi ambasadorów. Wbrew pierwotnym zamiarom, nie żądano przy tem od Czarnogóry podania celów, na jakie zużytkowane będą te pieniądze.

Sprawa albańska.

Albańczycy, którzy mieszkają w Rumunii, wysłali do prezydenta ministrów Majorescu memorandum, zwracając uwagę, że na wypadek przyjęcia warunków pokojowych Serbii, Grecyi i Czarnogóry, straciłaby Albania Karicę, Diakowę i Ipek, bez których egzystencya państwa albańskiego nie da się pomyśleć. Wobec tego proszą Albańczycy, aby terytorya te przypadły na rzecz Albanii.

Ze Skutari nadchodzi wiadomość, że w ostatnim tygodniu Serbowie umocnili znacznie swe pozycye w północnej Albanii. Angielski przewodniczący międzynarodowego korpusu w Skutari zawiadomił komendanta serbskich wojsk o postanowieniu konferencyi londyńskiej oraz wezwał go, aby Serbowie natychmiast wycofali swe wojska z Albanii. Serbowie na razie nie okazują ku temu ochoty.

Sprawa turecka.

Z Bukaresztu donoszą prywatnie, że w kołach delegatów żywo omawiają myśl wysadzenia rossyjskiego korpusu obserwacyjnego na linii Czataldży. Oczywiście korpus ten miałby być wysłany za zgodą mocarstw. Sądzą, że Turcya pod taką presyą natychmiast ustąpiłaby z Adryanopola.

Z Konstantynopola donoszą, że odbyła się tam narada wszystkich ambasadorów, mająca na celu ustalenie formy kroku mocarstw u Porty w sprawie opróżnienia Adryanopola.

Turecki minister spraw zagranicznych Talaat-bey oświadczył w imieniu rządu tureckiego, że Adryanopol nie może być przedmiotem targu kramarskiego, że przeto Turcya nie zgodzi się na prowadzenie targów w sprawie Adryanopola i bronić go będzie do ostatniej kropli krwi. Wobec tego wszelkie zabiegi Francyi, dążące do złagodzenia sprawy adryanopolskiej, spełzły na niczem, a ewentualność akcyi rossyjskiej na podstawie mandatu europejskiego, zdaniem pewnych kół, stała się prawdopodobna.

W Konstantynopolu głoszą, że armia złożyła przysięgę, iż za wszelką cenę pozostanie w Adryanopolu. Z powodu pogłosek, jakoby niektórzy ministrowie gotowi byli zgodzić się za pewne kompensaty na odstąpienie Adryanopola, oświadczył minister spraw wewnętrznych Talaat bey, że dla tych, którzy są za oddaniem Adryanopola, nie ma miejsca w gabinecie.

Sprawozdawca dziennika *Liberté*, który objeżdżał Adryanopol i wiele innych miejscowości w Tracyi, donosi, że ludność najrozmaitszych wyznań tak dalece jest rozgoryczona postępowaniem Bułgarów, że nie pragnie niczego, jak tylko, aby Turcya otrzymała Adryanopol, gdyż pod rządami tureckimi dola ludności była o wiele znośniejsza.

Prasa turecka w tonie stanowczym w dalszym ciągu omawia kwestyę obrony Adryanopola, bodaj nawet w razie czynnego wystąpienia mocarstw. *Tanin* z powodu enuncyacyi rumuńskiej, nawołującej Portę do ewakuowania Tracyi, nazywa wystąpienie Rumunii brzydkim krokiem politycznym, usprawiedliwia jednak gabinet p. Majorescu ze względu na to, iż „działa on pod naciskiem pewnych mocarstw“. *Tasvir* i *Efkiar* wyrażają nadzieję, iż Anglia cofnie się przed czynnem wystąpieniem przeciw Turcyi, które — zdaniem pisma tureckiego — byłoby policzkiem wymierzonym milionom muzułmanów, zamieszkujących posiadłości angielskie. „Posiadanie Adryanopola jest koniecznością dla zachowania integralności państwa Osmanów — woła to pismo. Mamy do wyboru albo zapewnić sobie ostatecznie egzystencyę, albo zginąć“.

Król Karol rumuński.

Niebawem minie pół wieku od chwili, gdy ks. Karol Hohenzollern zasiadł na tronie Rumunii.

W r. 1866, gdy pomiędzy Prusami i Austryą miała wybuchnąć walka o hegemonię w Rzeszy niemieckiej, rumuński mąż stanu Bratianu szukał w Europie kandydata na tron rumuński. Mało znajdywał chętnych, nikt bowiem z książąt europejskich nie chciał zostać wasalem Turcyi.

Przyjaciółka Napoleona III. pani Cornu wskazała Bratianu kandydata — ks. Karola Hohenzollerna. Bratianu udał się do Düsseldorfu, gdzie młody książę przebywał, i zdołał go namówić do przyjęcia korony. Plebiscyt narodu rumuńskiego olbrzymią większością powołał go na księcia Rumunii.

Trzeba jeszcze było uzyskać zgodę seniora rodu Hohenzollernów, króla Wilhelma pruskiego i wykonywującego wówczas hegemonię w Europie Napoleona III. Książę Karol małe miał widoki, cesarz Francuzów bowiem już wówczas niechętnie patrzył na wzrost wpływów pruskiego domu panującego. Lecz Bismarck, który jako doskonały polityk praktyczny, znał magiczną siłę *faits accomplis*, doradził nowowybranemu księciu Rumunii udać się bez ceremonii do Bukaresztu i pozostawić Napoleonowi uznanie dokonanego aktu zajęcia tronu rumuńskiego przez księcia z domu Hohenzollernów. Rada Bismarcka okazała się dobrą.

Sytuacya młodego księcia była na razie nie do pozazdroszczenia. Rumunia nie posiadała ani wojska ani finansów. Lecz młody książę wziął się z niesłychaną energią do pracy i oto kilka lat zaledwie upłynęło, a armia rumuńska podczas wojny rossyjsko-tureckiej poważną odegrała rolę.

Dziś Rumunia jest krajem doskonale zagospodarowanym, posiadającym świetną armię, mogącym się poszczycić nawskróś europejską kulturą. Dzieła tego dokonał król Karol wespół z narodem swoim, dając przykład jak piękne, dzięki rozumowi i taktowi politycznemu, współdziałanie korony z ludem wydać może owoce.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że istotnie koło Gewgeli przyszło niedawno do starcia między wojskiem greckiem a serbskiem. Po obu stronach było kilku zabitych. To zajście jednakże rządy ateński i belgradzki zatuszowały. Grecy, którzy zdaje się byli stroną winną, przyobiecali pozostawić Gewgeli Serbom.

Paryż. Francuski poseł w Atenach, który z polecenia swego rządu przeprowadzał dochodzenia w sprawie okrucieństw bułgarskich, zebrał już odnośny materyał w następujących punktach: 1) Bułgarzy istotnie dopuszczali się okrucieństw na Grekach. 2) Ludność grecka nie prowokowała Bułgarów. 3) Okrucieństwa popełniały także wojska regularne. 4) Okrucieństwa były układane z góry i działy się z wyższego rozkazu.

KRONIKA.

Lwów, 5 sierpnia.

Kalendarz.

Środa (6 sierpnia):

Przemienienie Pańskie. — Drogowita. — Chrystyny.

Wschód słońca o godzinie 4·2 rano, zachód słońca o godzinie 6·57 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni Cel.

— **Dziesięciolecie pontyfikatu Ojca św.** Ojciec św. celebrował wczoraj przed południem Mszę św. z okazyi dziesiątej rocznicy wyboru. Następnie składało Ojcu św. najbliższe otoczenie życzenia.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej w Przemyślu.** Na wiadomość, że katastrofa powodzi w Przemyślu nie oszczędziła i budynków szkolnych, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Ignacy Dembowski pospieszył w poniedziałek na kilka godzin do Przemyśla i zwiedził gimnazyum na Zasaniu, seminaryum nauczycielskie, internat SS. Felicyanek i inne zakłady w pobliżu Sanu, aby się naocznie przekonać o rozmiarach szkód, przez wodę tam wyrządzonych,

— **Bez deszczu** minęło już dwa dni! Fakt ten zapisujemy dlatego, że jest dość niebywały w okresie ostatnich tygodni. Dziś od rana świeciło słońce, temperatura się podniosła — w południe jednak niebo zaciągnęło się chmurami.

Barometr wprawdzie nie zapowiada stałej pogody, ale może przecież da Bóg, że powoli pogoda się ustali. A tak jej bardzo potrzeba!

— **Zmiana własności.** JE. P. Minister Władysław Długosz nabył od hr. Siemińskiego-Lewickiego dobra Biecz.

— **Mieszkania we Lwowie.** Nieprawdopodobna wprost liczba wolnych mieszkań jest obecnie we Lwowie. Nierzadko całe ulice niemal mieszczą kamienice prawie zupełnie próżne. „Znawcy“ w tych sprawach twierdzą, że przyczyną tego jest gromadny wyjazd ze Lwowa nietylko emerytów, lecz także i innych osób, które osiadły na stałe w miejscowościach podmiejskich i dojeżdżają do Lwowa. Doprowadziła do tego drożyzna mieszkań, która w ostatnich czasach przekraczała nieraz granice możliwości.

— **Miejska kolej elektryczna** przewiozła w miesiącu maju osób 2,796.831; w maju ub. roku 2,838.976. Przychód za bilety w tym miesiącu wynosił koron 297.446 i 98 hal., w tym samym miesiącu roku ubiegłego wynosił przychód koron 300.908 i 28 hal. Frekwencya więc się obniżyła.

— **W miejskiej Kasie oszczędności** stan wkładek z końcem maja b. r. wynosił koron 1,649.966 i 7 hal.

— **Z kolei.** Z dniem 5 sierpnia otwiera się ruch wszystkich pociągów osobowych na całym szlaku Chyrów-Nowy Zagórz. Ruch towarowy pozostaje nadal zamknięty.

— **Zmiana wyznania.** W maju 42 osób zmieniło wyznanie we Lwowie. Mianowicie 35 osób obrządku gr. kat. przeszło na obrządek rzym. kat. Jeden żyd przeszedł na protestantyzm, trzy żydówki i jedna protestantka przeszli na katolicyzm.

— **Ze statystyki Lwowa.** W miesiącu maju przybyło do Lwowa 9250 osób; z tego 8023 przybyło z Galicyi, 900 z innych krajów Monarchii. Z Rossyi zaś tylko 172 osoby, z Niemiec 80 osób, z Anglii, Włoch i Ameryki po 13 osób, z Rumunii 15 osób, z Francyi 9 osób, ze Szwecyi i Norwegii 3, z Azyi 3, po 1 osobie z Turcyi, Portugalii i Danii, po 2 osoby ze Szwajcaryi i z Belgii.

— **Pogrzeb śp. Maryańskiego.** Przedwczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb przedwcześnie zmarłego artysty teatru tamtejszego ś. p. Maryana Knake-Zawadzkiego (Maryańskiego).

Licznie zebrana publiczność, żegnała nieodżałowanej pamięci ulubieńca Krakowa. Nad grobem przemawiał pastor dr. Michejda, proboszcz krakowskiego zboru ewangelickiego. Dalej przemawiali radca miejski dr. Gertler, imieniem Związku artystów i artystek, oraz artysta dramatyczny Trzywdar, imieniem kolegów zmarłego. Na trumnie złożono wieńce od Związku artystów i artystek i od najbliższej rodziny.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: druki, artykuły spożywcze, parasolkę, klucz i pulares z drobną kwotą, parę manszetów, parę rękawiczek męskich, kaftanik damski, parę spodni, parasol, raport dzienny, 1 sandałek, laskę, korale i pewną kwotę.

△ **Oryginalna „próba“.** Wasyl Szczur, cieśla, przyszedłszy do urzędu pocztowego na dworcu Podzamcze, w przystępie dobrego humoru zaczął na kurytarzu strzelać z rewolweru, „aby go wypróbować“. Szczura umieszczono w aresztach policyjnych.

△ **Worek z tytoniem,** wartości 74 kor. skradł ktoś na pl. Misyonarskim Herschowi Winitzowi, właścicielowi trafiki w Kamienopolu, w powiecie winnickim.

△ **Napad.** Antoniego Markiewicza napadł Józef Kułaczyn, terminator szewski, zamieszkały przy ul. Mickiewicza l. 15 i dotkliwie go pobił. Powodem napaści miało być niekorzystne zeznanie, jakie złożył Markiewicz w sądzie w sprawie Kułaczyna. Pobitym zaopiekowało się pogotowie ratunkowe.

△ **Umysłowo chorą kobietę** nieznanego nazwiska, błąkającą się wczoraj w Rynku, przytrzymano i oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Awantura w szynku.** Do szynku przy ulicy Łyczakowskiej l. 155 przybyli dwaj bracia Franciszek i Szymon Bojanowscy i obficie uraczywszy się trunkami. nie chcieli zapłacić. Gdy właściciel upomniał się o zapłatę, „goście“ zaczęli bić szyby i szklanki. Awanturników aresztowano.

△ **Karygodna złośliwość.** Majster stolarski Klemens Filowicz ze złośliwości poprzecinał przewody elektryczne w instalacyi elektrycznej, przeprowadzonej świeżo przez firmę instalacyjną inż. Piotrowskiego dla zakładu graficznego „Unia“ przy ul. Sykstuskiej i odgraża się, że powtórnie to samo uczyni. Wobec tego, że firma instalacyjna ponosi szkodę 50 kor., a nadto jeszcze grozi jej „poenale“ za każdy dzień opóźnienia robót instalacyjnych — zwróciła się firma do policyi o obronę przed Filowiczem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Janicki, kontrolor poczt i telegr., w 41 r. życia; Władysław Hipolit Pniewski, urzędnik gal. Spki zbytu bydła we Lwowie, w 44 roku życia;

w Warszawie, znany lekarz dr. Jan Biron, w 52 r. życia;

na Kaukazie, poetka ukraińska Larysa Kwitka, znana w literaturze pod pseudonimem Łesi Ukrainki. L. Kwitka, z domu Kosacz, urodziła się w roku 1872. Matka jej, Olga Kosacz, w literaturze zwana „Ołeną Pcziłką“ redaguje w Kijowie *Ridnyj Kraj*.

— **Święto pułku dragonów.** W Bernie rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe pułku dragonów Nr. 11 imienia Cesarza Franciszka Józefa i potrwają dwa dni.

— **Cenne zabytki w Płocku.** Pisma warszawskie donoszą: Na rogu ulicy Kolegialnej i placu Floryańskiego w Płocku stał parterowy domek, należący niegdyś do rodziny Niemirowskich. Dom ten przed kilkunastu dniami zaczęto rozbierać pod budowę dużej kamienicy. Podczas rozbiórki ścian znaleziono w murze kilkadziesiąt talarów pruskich: najświeższe są z portretem Fryderyka Wilhelma III., inne Fryderyka i Fryderyka Wilhelma. Następnie w innem miejscu znaleziono pistolety i kilka szabel ułańskich. Na niektórych klingach są napisy. Na jednej napis po łacinie: „Pro virtute et patria“. Na jednym z pistoletów inicyały: „A. I.“ — Inna szabla ma napis: „Jestem do pracy, mars mi rósł luby, nie noś mnie dla próżnej chluby“ z jednej strony, a z drugiej „Oręż i ręce są przyczyną męstwa, bez tych obojga nie dojdziesz zwycięstwa“. Pierwszy napis jest bardzo nieczytelny. Ponadto znaleziono szpadę, której rękojeść jest rzeźbiona, wykładana perłową masą i bogato ornamentowana. Ostrze złotem inkrustowane i oksydowane.

— **Haremy w Kijowie.** Grupa właścicieli domów w Kijowie w oświadczeniu, złożonem gubernatorowi, zapewnia, że zamieszkali w Kijowie Turcy urządzili w swych domach haremy, składające się z dziewcząt ruskich. Turcy wciągają młode dziewczęta do piekarń i restauracyj i za dobrą opłatą miesięczną wymuszają na nich wejście do haremu. Administracya na podstawie wskazówek właścicieli domów przeprowadza śledztwo.

Kronika zagraniczna.

* Secesya mnichów. Do Odessy przybyło 212 mnichów, którzy opuścili dobrowolnie klasztor na górze Atos.

* Maksym Gorkij zapadł poważnie na płuca i przenosi się na dłuższy pobyt do Rimini.

Znany pisarz rossyjski niedawno dopiero otrzymał pozwolenie powrotu do ojczyzny i nie długo z niego korzystał.

* Lot z 7 pasażerami. Lotnik Sikorski na aparacie „Grande“ dokonał wzlotu z siedmiu pasażerami z Petersburga do Gatczyny i z powrotem w ciągu 84 minut. Ustalony został tym sposobem nowy wszechświatowy rekord długości lotu z siedmiu pasażerami.

* Strajk. W Medyolanie wybuchł powszechny strajk. Zaprzestała pracy także służba kolei miejskiej. Przyszło kilkakrotnie do starć między strajkującymi a chętnymi do pracy. W wozach kolei miejskiej wytłuczono szyby. Robotnicy gazowni pracują.

* Pod murami zburzonej świątyni. W Cawnbur, Mahometanie po zgromadzeniu udali się z czerwonemi chorągwiami do meczetu i poczęli odbudowywać zburzoną część meczetu. Policyę zaatakował tłum kamieniami, wtedy dali policyanci salwę, 13 demonstrantów zabito, 30 zraniono. Z policyantów jest jeden zabity, a 40 rannych. Wielu Mahometan aresztowano.

* Wybuch w kopalni. W Pottsville (w Pensylwanii) wskutek dwukrotnego wybuchu w kopalni East Roox Side, zginęło 18 robotników.

* Echa zamachu na samochód. W Rzymie policyi powiodło się ująć dwóch złoczyńców, którzy wykonali w niedzielę zamach na samochód bankiera Parisiego.

* Echa zatonięcia „Titanica“. Dzienniki nowojorskie donoszą, że w sobotę przybył do tamtejszego portu parowiec, którego kapitan oświadczył, że w miejscu, gdzie zatonął „Titanic“, ukazała się na powierzchni wody część rozbitego okrętu. Jestto, jak przypuszcza kapitan, zatopiony „Titanic“. Już oddawna przypuszczano, że w tem miejscu znaj-

duje się rafa podwodna, na mapach nie oznaczona. Gdyby przypuszczenia te się sprawdziły, katastrofa „Titanica“ stanęłaby w innem oświetleniu. Przyczyną katastrofy byłaby bowiem nie zbyt szybka jazda, lecz najechanie na nieznaną podwodną rafę. Byłby to szczegół niezmiernie ważny przy wypłacaniu wynagrodzenia przez Withe Star Line. Rząd natychmiast zarządził odpowiednie poszukiwania.

* Perły i złodzieje pereł. Wiadomo, że aktorkom, słynnym pięknościom „profesional beauties“, oraz różnym damom, pragnącym zwrócić na siebie uwagę, od czasu do czasu giną różne klejnoty, przeważnie perły. Daje to powód do rozpisywania ,się reporterów na temat biżuteryi owych pań przyczem publiczność dowiaduje się zwykle szczegółów ubocznych: o ich toaletach, o wspaniałem urządzeniu ich domów i t. p. Jedni wierzą w zgubę, drudzy nie wierzą, ale wszyscy czytają o niej z zaciekawieniem, zwłaszcza, ze fantazya reporterów idzie o lepsze z wyobraźnią autorów sensacyjnych powieści. Otóż niedawno znikły perły — i rzecz dziwna, nie z szyi pięknej kobiety, lecz po prostu na poczcie, w drodze z Paryża do Londynu, a więc w ciągu kilku godzin.

Naszyjnik niesłychanej piękności był asekurowany na 3 miliony fr. Jeden jubiler — paryski — przesyłał drugiemu — londyńskiemu — na zamówienie. Zapakowano go z puzdrem w obecności świadków, w pudełko drewniane, osznurowano je i zaopatrzono w pieczęcie. Paczka przybyła do Londynu, lecz gdy ją adresat otworzył, zamiast pereł, znalazł w niej — kawałki cukru. Pieczęcie były jednak nienaruszone. W kilka dni potem, w Lasku Bulońskim znaleziono naszyjnik z pereł fałszywych, jak dwie krople wody podobnych do tamtych. Była to kopia niesłychanej dokładności, przeznaczona może dla zastąpienia pierwowzoru. Tak sądzono. Lecz wyszło na jaw, że naszyjnik był obstalowany przez pewną aktorkę prowincyonalną. Tajemnica pozostaje niewyjaśniona. Poczta mało się o to troszczy, bo nie przyjmuje odpowiedzialności za przedmioty tak wielkiej ceny. Naszyjnik był asekurowany w Tow. Lloyds. Ofiarowuje ono ćwierć miliona franków znaleźnego, zobowiązując się przytem nie ścigać złodzieja. Słowem wyznacza premium za — nieuczciwość. Złodziej zrobi na tem dobry interes i pewno na taką nagrodę liczył, bo nie mógłby sprzedać pereł takiej wielkości i ceny, których rysopis znajduje się zapewne u wszystkich jubilerów.

* Jak Mark Twain stracił i jak odzyskał fortunę. Swego czasu obiegała pogłoska, że Samuel Langhorn Clemens, znany w literaturze pod pseudonimem Mark Twain, skutkiem niefortunnych spekulacyj stracił duże pieniądze, zarobione na — humorystyce. Otóż okazuje się, że nie były to spekulacye, lecz że Twain padł po prostu ofiarą oszusta lub też fanatyka-wynalazcy. Wedle „Harper's Magazine“, rzeczy się tak miały: W r. 1880 Mark Twain pożyczył 2000 dolarów niejakiemu Jamesowi Paige, który jakoby wynalazł ulepszoną maszynę drukarską i potrzebował pieniędzy na jej zbudowanie. Ta maszyna miała, wedle niego wykonywać wszystko, co dotychczas robią: zecerzy, metrampaże i maszyniści w drukarniach, a oprócz oszczędności przedstawiała i tę zaletę, że umiejąc wszystko, nie potrafiła — strajkować.

Twain, który zaczynał swoją karyerę jako pomocnik zecerski, bardzo żywo interesował się zawsze sztuką drukarską, to też chętnie na taką maszynę pożyczył pieniędzy. Ale owych 2000 dolarów było mało. Wynalazca prosił jeszcze o 30.000 dolarów. I otrzymał je. Rok minął, a maszyna była wciąż jeszcze na ukończeniu. Do puszczenia jej w ruch, brakło znowu — 4000 dolarów, aby mogła funkcyonować — inteligentnie. Twain dał jeszcze 4000 dolarów. Nie dość na tem. Przez lat szereg dawał na tę cudowną maszynę, po 4000 dolarów miesięcznie, w nadziei, że gdy Paige uzyska patent wynalazku, maszyna dawać im będzie obu do spółki — 15 milionów dolarów czystego zysku rocznie w Ameryce i 20 milj. dolarów w Europie.

Gdy literaci puszczają się na przedsiębiorstwa, zwykli operować romantycznemi cyframi. Dla osiągnięcia tych dochodów, Mark Twain ograniczył do *minimum* wydatki domowe. Ale maszyna była nienasyconym smokiem. Pochłonęła wszystkie jego dochody i oszczędności pisarskie. Chcąc zainteresować do tego wynalazku milionerów, Twain rozpisał do kilku — listy, wyłuszczając cudowne właściwości tej maszyny i przedstawiając jej wzory. Jeden tylko milioner odpowiedział. List jego, datowany z lutego 1891 rozwiał wszystkie złudzenia humorysty.

Wynalazek był nic wart. A dodajmy, że kosztował Twaina 190.000 dolarów. Ni mniej, ni więcej.

Ta smutna świadomość obudziła Yankesa w romansopisarzu, powołując do życia wszystkie właściwości krzepkiej anglo-amerykańskiej rasy. Twain nie popadł w rozpacz — ani nawet w zniechęcenie. Już po tygodniu zabrał się znowu do pracy i postanowił stracone pieniądze odzyskać. Był w sytuacyi o tyle korzystnej, że nie miał długów. Po raz pierwszy od lat dwudziestu nie posiadał innych źródeł dochodu, prócz swego pióra. Zajrzał do starych rękopisów. Odgrzebał manuskrypt z r. 1878 p. t. „Duchowa telegrafia“. Nie chciano mu wówczas tego artykułu drukować, bo nie odpowiadał panującym poglądom naukowym. Wydawał się dziwolągiem. Ale od lat dwunastu wiedza psychologiczna postąpiła znacznie, artykuł mógł się ukazać, bez wzbudzenia protestu. Twain zaopatrzył go obszernym dopiskiem i posłał do „Harper's Magazine“. Artykuł zrobił „furorę“. Mniej szczęśliwie udało się ze sztuką teatralną. Upadła w dwu teatrach. Nie zrażony tem Mark Twain, przerobił ją na powieść. I powieść nie miała powodzenia. Autor liczył na sprzedaż 75.000 egzemplarzy. Rozeszło się ich zaledwie — 300. I tem nie zrażony, postanowił wyruszyć do Europy. Zawarł kontrakt z wydawcą dziennika „Sun“, zobowiązawszy się pisywać listy z podróży. Za każdą korespondencyę otrzymywał po tysiąc dolarów. To mu nie wystarczyło. Objechał z odczytami Paryż, Berlin, Wiedeń, Londyn. Towarzyszył mu wszędzie sukces olbrzymi. Po roku wrócił do ojczyzny, jak tryumfator. Odzyskał utracone pieniądze, a nawet więcej dorobił.

Ta kartka z życia Twaina jest przyczynkiem nietylko do jego psychologii, lecz i charakterystyką obywateli kraju, gdzie tylu jest milionerów, którzy zaczynali od kilku dolarów.

Wiedeń, 3 sierpnia.

(Narodziny sezonu teatralnego. — Teatry Nadworne. — Premiera Rittnerowska. — Z operetki. — Bracia Cyganiewicze. — 6 na raz! — Z giełdy kinematograficznej).

W sierpniu rozpoczynają grać już niektóre z teatrów. Ale „gros“ ich otwiera swe bramy z początkiem września.

„Hofburgtheater“ rozpoczyna nowy sezon 1 września. Jako pierwsze nowości pójdą Herberta Eulenberga „Belinda“ z panią Medelsky w głównej roli i „Pygmalion“ Bernarda Shawa. Z wznowień przeznaczonych na pierwsze dwa miesiące poletniego sezonu wymienić należy: „Ifigenię“ Goethego, „Natana Mędrca“, Lessinga i „Cyrana de Bergerac“ Rostanda z Harrym Waldenem w tytułowej roli.

„Opera Nadworna“ przedstawienia po 6-tygodniowych feryach rozpoczyna w dzień urodzin Najj. Pana, 18 sierpnia. Pierwszą nowością będzie opera Pucciniego „Dziewczyna z zachodu“ z pp. Jeritzą i Piccaverem w głównych partyach. Caruso wystąpi gościnnie w „Hofoperze“ w d. 16, 17 i 18 września b. r. w „Rigolecie“, „Carmenie“ i „Cyganeryi“.

Grillparzerowską „Safo“ otworzy sezon „Niemiecki teatr ludowy“ już w dniu 11 bm. Jako pierwszą nowość wybrano tutaj „Bohaterów“ Shava, komedyę już ograną przez inne teatry wiedeńskie.

„Lustpieltheater“ grał przez cały lipiec, ściągając sporo publiczności, dzięki świetnej grze Konstancyi Linden. Teatr Josefsztadzki rozpoczął sezon wznowieniem jednej z francuskich fars. „Residenzbühne“ zapowiada pierwsze powakacyjne przedstawienie na 3 września — na afiszu tej sceny znajdzie się nowa komedya Tadeusza Rittnera pt. „Człowiek w budce suflerskiej“.

Teatry operetkowe gotują się już do kampanii jesiennej. Niektóre z nich rozpoczęły próby „schlagerów“ przeznaczonych na wrzesień. Teatr nad Wiedenką wystąpi 1 września z nowem dziełem Lehara, zatytułowanem: „Nakoniec sami“. W teatrze Karola 13 września, jako pierwsza nowość pójdzie operetka Ziehrera „Książę Kazimierz“, jako druga w późniejszym terminie opera komiczna Nedbala „Polska krew“. Inne sceny operetkowe przyniosą nowości dopiero w październiku — znajdzie się naturalnie między niemi i operetka z rolą dla Girardiego, który i w nadchodzącym sezonie występować będzie w „Teatrze Jana Straussa“.

* * *

Bohaterami letniego sezonu są bracia Cyganiewicze. Starszy Stanisław Zbyszko odbył w Wiedniu trzy „match'e“ i pokonał nawet niezwyciężonego „szampiona Niemiec“.

W ubiegły piątek zadebiutował w Kaisergartenie brat i uczeń Zbyszka Cyganiewicza, Władysław, młodzieniec 22-letni, który po za atletyką, bardzo pilnie odbywa studya prawnicze na Uniwersytecie krakowskim. Władysław Cyganiewicz stanął w piątek do walki z 6 zawodowymi, rutynowanymi atletami i w 22 minut położył wszystkich 6 na obie łopatki.

Publiczność wiedeńska patrząc, jak młodszy Cyganiewicz „kładzie“ jednego z przeciwników po drugim — wpadła w paroksyzm zachwytu. Oklaski trwały długo, a polskiego zapaśnika obrzucono kwiatami.

Fachowi referenci „od atletyki“ wyrażają się z zachwytem o młodym Cyganiewiczu i jego sposobie walki. Podnoszą ogromną zręczność jego, wytworność w ruchach, przy bardzo znacznej sile, oraz wiele pomysłowości w walczeniu.

Władysław Cyganiewicz wystąpi w Wiedniu jeszcze kilkakrotnie — poczem wyjedzie na „tournée“ po Ameryce, za które otrzyma bardzo pokaźne honoraryum.

Występy Cyganiewiczów ściągają do „Kaisergartenu“ mnogo publiczności, w piątek wieczorem sprzedano 5000 biletów wstępu do tego pustego zazwyczaj „etablissement“ rozrywkowego.

* * *

W Wiedniu istnieją dwie większe giełdy kinematograficzne — jedna z nich znajduje się w rękach polskich. W lokalach tych giełd na płótna projekcyjne rzucane są najnowsze „filmy“ wobec licznej publiczności, złożonej wyłącznie z właścicieli, „artystycznych“ dyrektorów kinematografów i pośredników w zakupnie filmów.

W lokalach giełd kinematograficznych można się już dziś dowiedzieć o nowych filmach, przeznaczonych na jesień.

Publiczność uczęszczająca do kinematografów namiętnie gustuje w długich filmach, przeważnie w „współczesnych“ dramatach sensacyjnych i miłosnych. Historyczne widowiska, t. zw. „dramaty kostiumowe“ mają duży sukces, jeśli temat jest specyalnie zajmujący, wystawa wspaniała i efekty niezwykłe. Powodzenie, jakie odniosło w kinoteatrze „Quo Vadis“, wróżą i „Antoniuszowi i Kleopatrze“, filmowi na 2000 metrów, w którym główną rolę kreuje słynny włoski tragik Novelli. „Dramat towarzyski“, który będzie „szlagerem“ jesiennym — to „Weneckie noce“, tragedya nieszczęśliwego małżeństwa oficera z śpiewaczką.

Cały wieczór wypełnią (filmy na 3000 do 4000 metrów) kinematograficzne przeróbki Zolowskiego „Germinale“, „Roku 1793“ Wiktora Hugo i „Kociej ścieżki“ Sudermanna. Senzacyą wiedeńską będzie film, którego prawo wystawienia na Wiedeń kosztowało 90.000 koron, a w którym Girardi pokaże się w 70 rolach swego repertuaru. Film ten ujrzy światło dzienne w 3 teatrach kinematograficznych w d. 15 sierpnia.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Prof. Jan Pęckowski:** Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII. wieku. Z 21 rycinami w tekście. Rzeszów, nakładem gminy miasta Rzeszowa. Z drukarni Ed. Arvaya.

O znaczeniu i ważności monografij miast prowincyonalnych pisać zbyteczna. Kwestya to dawno rozstrzygnięta i byłoby jedynie do życzenia, by za przykładem Tarnowa, Rzeszowa i paru zaledwie innych jeszcze miast, corychlej poszły dalsze, a w ten sposób otrzymamy wspólnemi siłami skreślone dzieje większego szmatu Rzeczypospolitej. Tego rodzaju monografia, obok stwierdzenia faktu naszego dorobku kulturalnego i zabiegów cywilizacyjnych, szerzy w ciaśniejszem kole obywateli danego grodu kult dla jego zaszczytnej nierzadko i pamięci godnej przeszłości, oraz znajomość przejść podniosłych i smutnych, złudnych nadziei i rozczarowań. Wszystko to razem wzięte, przykuwa i zniewala, a częstokroć służy podnietą i przykładem: znika obojętność, jej zaś miejsce zajmuje miłość i troska o przyszłość prastarej placówki.

Podobną misyę ma spełnić i monografia miasta Rzeszowa. Czy spełni? trudno orzec. Utrudni jej to zadanie fakt, iż prof. Jan Pęckowski, aczkolwiek włożył w swoją pracę bardzo wiele trudu i sumienności, pragnąc z niezbyt obfitego materyału źródłowego stworzyć całość możliwie pełną, napisał rzecz dla fachowych historyków pożyteczną i bezsprzecznie ciekawą, dla szerszych kół obywateli rzeszowskich — suchą i nużącą. Za mało tu fantazyi i polotu, niezbędnego nawet w pracach naukowych, czem tak bardzo odznaczali się Szajnocha i Władysław Łoziński, co zdobywa czytelników dla Chłędowskiego, Kubali i Askenazego, co wreszcie charakteryzuje tak dobitnie wszystkie monografie, wydawane przez Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa, a mogące służyć najlepszym przykładem dla tego rodzaju usiłowań na prowincyi.

Podkreśliwszy wadę, przyznać musimy żmudnej i starannej pracy prof. Jana Pęckowskiego sporo również zalet. Dostępny mu materyał wyzyskał on — jak już zaznaczyliśmy to zresztą wyżej — bardzo skrupulatnie, wydobywając zeń wszystko, cokolwiek jest w stanie przyczynić się do możliwie pełnej sylwetki Rzeszowa.

Miasto przechodziło różne koleje; niszczyły je pożogi i odwiedziny nieprzyjaciół, więc i rękopiśmiennych świadków owych przejść ciekawych wiele marniało bezpowrotnie, a ślady ludzkiej pracy i zabiegów znikały z powierzchni ziemi.

Materyału historycznego do omawianej monografii dostarczyły głównie księgi ławnicze — jedenaście tomów sądu ławniczego, jeden tom sądu radzieckiego, obejmujące czasy od 1638—1790 r. Ogromne te księgi, oprawne w skórę, mają po kilkaset do tysiąca stron, zapisanych „pismem różnorodnem, pochodzącem od wielu rąk, w niektórych partyach pośpiesznem, niedbałem i nieczytelnem, w innych miejscach nader starannem, poprostu pięknem“. „Materyał na oko ciekawy, ale w rzeczywistości ogromnie jednostajny i wymagający wielkiej cierpliwości, aby go przeczytać. A czytać trzeba koniecznie każdy proces, każdy akt, bo chociaż w całości nie przedstawia żadnego interesu, to przecież między wierszami wyjdzie jakiś szczegół historyczny, jakiś rys obyczajowy, lub jakiś szczegół ważny do topografii miasta“.

Prof. Pęckowski na ich podstawie wspomina o dziedzicznych panach rzeszowskich, dziejach miasta, o stosunku jego gminy do pana dziedzicznego, topografii grodu, samorządzie gminy, sądownictwie, przemyśle, handlu, cechach, o gminie żydowskiej, banku pobożnym i kredycie. Ciekawy jest spis obywateli, którzy przyjęli prawo miejskie od połowy siedmnastego po koniec ośmnastego stulecia.

Historya miasta nie odbiega zbytnio od dziejów innych grodów w naszej prowincyi. Obrazy przeważnie ponure, przesiąknięte łzami. Częste spory gminy z panami dziedzicznymi, najazdy kup swywolnych i niekończące zda się procesy — obok klęsk żywiołowych, grożących zupełną zatratą.

Dużo tu materyału do genealogii rodów, nie tylko szlacheckich, ale i mieszczańskich; dużo rysów znamiennych do życia powszedniego miast polskich, prowincyonalnych stosunków, zwyczajów i obyczajów. Niejeden suchy fakt dostarczy może powieściopisarzowi lub noweliście tematu do skreślenia barwnego rodzajowego obrazka.

Książka wydana czysto i starannie, bynajmniej nie przynosi ujmy prowincyonalnym oficynom drukarskim.

Dr. Jan Paygert wydał świeżo dziełko p. t. „Ad astra. Mozajka po przez krainę uczuć i myśli“.

Ponowna klęska powodzi.

Jak już pokrótce donieśliśmy, w piątek ubiegły nawiedziła Przemyśl szalona ulewa, która spowodowała wylew Sanu.

Woda, zalawszy szereg ulic, wtargnęła do mnóstwa piwnic, suteren, mieszkań, a nawet sklepów, zalewając mieszkania, zwłaszcza na Zasaniu, nieraz do wysokości zwyż pół metra. Natychmiast wdrożono akcyę ratunkową, w której wzięły udział wojskowość i straż pożarna.

Nielepiej działo się i w okolicy. Przedmieścia „Kmiecie“ i „Wilcze“ pod wodą. Zalana jest wieś Przekopana, a w Pikulicach porwała woda młyn nad rzeczką; baraki wojskowe zalane, dom Jana Kowalczyka zburzony, przyczem właściciel jego zginął, zabity gruzami, żona zaś jego ciężko ranna walczy ze śmiercią.

Podobne wieści nadchodzą z okolicy: Za Bakończycami pociągi jeżdżą jakby nasypem wśród bezkresnego jeziora, w które zmieniły się po deszczu łąki i pola. W Kuńkowcach osunięta szkarpa przydrożna zawaliła drogę na znacznej przestrzeni. W Łętowni potok porwał duży most. W Ostrowie most podmulony trzeba będzie zamknąć. Za Chyrowem zniszczony most na Suszycy, a na przestrzeni półtora kilometra osunęła się góra na tor między Chyrowem a Starzawą, w tem samem miejscu, gdzie tor został zniszczony poprzednią powodzią. Ponadto w całej okolicy podobno mnóstwo domów zniszczonych, mosty i mostki, które oszczędziła powódź poprzednia, pozrywane lub podmyte, żywioł z całą dokładnością uzupełnił szkody wylewów poprzednich. Strumienie górskie, zwłaszcza Strwiąż, Wiar, Suszyca, częścią poobrywały, częścią zasypały żwirem i kamieniami dziesiątki morgów łąk i pól ornych.

Wszędzie nastąpiły powodzie lokalne, tem groźniejsze, że nagłe, równocześnie zaś San zaczął podnosić się gwałtownie.

Starostwo użyczyło wsi Pikulicom pomocy doraźnej, wysyłając najniezbędniejsze środki żywności, panuje tam bowiem straszna nędza. Wieś ta, licząca 150 domów, została w zupełności zalana, przyczem zniszczał zupełnie cały dobytek mieszkańców.

W Jarosławiu woda zalała kilka ulic. Cegielnia Friedwalda i klasztor SS. Niepokalanek najwięcej ucierpiały.

Wsie: Garbarze, Misztale, Łazy, Stawki, Murowanka, Malinówka stoją pod wodą. Pola, ciągnące się wzdłuż starego koryta Sanu, zalane wodą do wysokości 3 do 4 metrów. Środkiem tego jeziora, na rwących nurtach rzeki płynie tysiące snopów zżętego zboża,

Lubaczówka i Szkło, dopływy Sanu, wystąpiły również z koryta i zerwały kilka mostów.

JE. P. Marszałek Adam hr. Gołuchowski w przejeździe z Lubaczowa przez Jarosław do Lwowa, wstąpił do Jarosławia i przykonał się naocznie o strasznych skutkach wylewu.

Pod Sanokiem woda zalała na przestrzeni kilku kilometrów pola i łąki, niszcząc doszczętnie zbiory.

W Dynowie, Dubiecku, Lipicy Dolnej woda pozabierała z pól sterty zboża i zupełnie zamuliła ziemniaki i jarzynę.

Pod Samborem rzeka Strwiąż zalała całą przestrzeń między Borkowicami, Maksymowiczami i Wojutyczami. Osady ludzkie, domy pod wodą. Na pastwisku w pobliżu Wojutych w jednej chwili zalana została zagroda, w której znajdowało się 70 sztuk bydła rogatego i kilkoro ludzi. Zniszczenie powodzią ogólne, ludność dotknięta powodzią bez

najmniejszych środków do życia. Jeden obraz nędzy. W celu akcyi ratunkowej na wezwanie właściciela Nadyb p. Trzchorznickiego podążyło na miejsce katastrofy tutejsze pogotowie straży pożarnej z naczelnikiem p. Górniakiem, niosąc pomoc i ratunek dotkniętym powodzią.

Z Mielca donoszą nam: Rzeka Wisłoka po raz trzeci tego lata wylała i zniszczyła do reszty plony, oraz ziemiopłody, jakie po pierwszych wylewach jeszcze pozostały na bardzo znacznej przestrzeni wzdłuż rzeki położone. Nadto ustawiczne deszcze powaliły zboża wszelkiego rodzaju na ziemię, a wskutek przepełnienia ziemi wodą, ziemniaki i inne okopowe gniją, zboże rośnie, słoma poczerniała, łąki zamulone, a drogi zabagnione.

Szkody są olbrzymie i dotychczas strata wynosi conajmniej połowę wartości wszystkich plonów i ziemiopłodów w powiecie.

Ubogiej ludności w braku zarobku zagraża głód, gdyż trzeba się spodziewać znacznego podrożenia żywności, szczególnie ziemniaków, które stanowią dla biednych najważniejsze pożywienie.

W Radymnie i okolicy San poczynił ogromne spustoszenia. Prawie wszystkie grunty dworskie w Radymnie, ogółem około 400 morgów pola, pod wodą.

Romeo i Julia w dawnym Lwowie.

(Ciąg dalszy).

Szelestem dała znać o sobie postać wkraczająca w progi kaplicy.

A nie dziw, że zaszeleściało od niej! Owczesny strój białogłowski warstw zamożnych prawie nie uznawał innych materyj okrom jedwabiów na rozmaity sposób przerabianych — i to jedwabiów ciężkich, z mnóstwem naszyć, które wagę jeszcze bardziej zwiększały.

Pod takiem, sztywnem nakryciem prawie niknęła osoba. W każdym razie kształty zaledwie w najogólniejszych zaznaczały się zarysach.

Wilkierze miejskie niejednokrotnie wprawdzie karciły w strojach zbytek i zabraniały gosurowo a ze zwykłą swemu stylowi pompatycznością. Nie na wiele to jednakże przydało się. Piękne upomnienia puszczano mimo uszu, namaszczone słowa pozostały — ćwiczeniem stylistycznem dla współczesnych, dokumentem obyczajowym dla potomności. Panowie konsularni i „scabinati“ uchwalać mogli, co im się żywnie podobało: panie rajczynie i córki ich czyniły przecież swoje.

Ta, co weszła, najlepszym była onej rozbieżności pomiędzy teoryą prawną a praktyką życiową przykładem. Posuwała się jak posąg, mocą zaklęć w ruch wprawiony — krokiem równym, majestatycznym, prawie nie ukazującym ruchu ciała wewnątrz. Berecik na bujnych jasnych włosach osadzony od przodu miał trzy wielkie rubiny, niby trzy gwiazdy krwawe. W tyle umocowany był wstęgą w perły aryańskie, z pod której opadały dwa grube, ciasno uplecione warkocze. U foremnych drobnych uszu kołysały się zauszniki rubinowe. Dokoła szyi uwity był kanak złoty — wagi z pewnością, na oko sądząc, jakich 24 skojców, — częściowo tylko wyzierający z pod koronkowego kołnierza na flamskiem gieźle. Poniżej obiegał ramiona perłami nasadzany kołnierz szubeczki z czerwonego adamaszku łukiewskiego, spięty różą dyamentową, sam suto zdobny w pozłociste kwiaty, jakky wyrosłe z gronostaju, któremi szubeczka obszyta była u spodu. Także adamaszkowa spodnica miała podobne naszewki, a opuszczone na nią ręce opromieniał blask ciężkich maneli i pierścieni.

Oko patrzącego gubiło się w mnóstwie tych szczegółów, dobranych wdzięcznie, ale zbyt obfitych, by dały się objąć krótkiem spojrzeniem. Miało się wrażenie, jakby jedna z figur kościelnych obwieszona od stóp do głów wotami, ożywiona cudownym sposobem i w świat wyszedłszy, wracała teraz na swoje miejsce, na ołtarz, ciężką blachą srebrną o przedziwnej jubilerskiej robocie obity, lub obok niego pomiędzy te dwa anioły z litego srebra, zadumane, zamodlone. Dopiero nasyciwszy wzrok wspaniałością tego stroju, nie nadzwyczajną zresztą we Lwowie XVI. wieku, lecz tutaj ze szczególnym wdziękiem układającą się na niewieście, podniósł Marcin oczy ku twarzy postaci i nagle drgnął cały.

W obramieniu owem na podziw nadobnem, ujrzał młodością promienne lice dziewczyny, niedawno chyba z dziecięcych latek wyrosłej. Poznał ją — to Elżbieta, Pawła Abrahamowicza córa. Z widzenia nie była mu obca. Juści, choćby nie chciał, sąsiadując tuż obok, niejednokrotnie spotykać ją musiał. Ale to było na terenie wojennym. Ojciec zawsze mu przekładał, że nietylko sam aromataryusz, wszyscy owszem z jego domu tak samo, jak wszystko, co doń należy, obłożeni są nieubłaganym interdyktem sąsiedzkim. I jak kropla po kropli mimowiednie wsiąkała w młodą duszę niechęć, przez ojca dyktowana. To też, ktokolwiek z Abrahamowiczów nawinął się młodemu Kampianowi w drogę, — ten uchodził czemprędzej na bok, jak przed zapowietrzonymi. Miał tylko ogólny obraz Elżbietki w pamięci; obraz ten nie zajmował go nigdy, żywszego nie budził uczucia. Abrahamowiczówna była mu dotąd przedmiotem o tyle nie obojętnym, że za obowiązek poczytywał sobie, upatrywać w niej istotę wrogą, wobec której wrogie zajmować się powinno stanowisko.

Ale w tej chwili, w tem świętem miejscu nie śmiał patrzeć przez pryzmat sąsiedzkiej animozyi. Wszakże właśnie, gdy Elżbietka wchodziła, miał na ustach prośbę pacierza: „I nie wodź nas na pokuszenie...“ Zanadto jeszcze wiele szczerości było w jego młodzieńczem sercu, by słowa te przesunęły się po niem, jak jaskółka ledwie muskająca skrzydełkiem powierzchnię stawu. Podniósł na nią oczy i podniósł je bez uprzedzenia.

Opanowała go w tej chwili nieznana dotąd gorącość. Być może, iż niezwykłe tło i niecodzienna strojność postaci wydobyły z twarzy Elżbietki ten powab, jakiego nie dostrzegł był dotąd nienawistny wzrok młodego sąsiada. Jak z blach złotych obrazu Bogarodzicy wykwitało tu lice jasne, różowe, z głębokiem spojrzeniem czarnych oczu i z lotnym, ziemskości próżnym uśmiechem dokoła ust. Swiatynia podziałała na nią czarem swoim niebiańskim, który znalazł odbicie w tym radośnie pobożnym uśmiechu. Tak wyzierać mogła oczyma na świat tylko dusza w dziękczynnem u stóp Stwórcy ukorzeniu się za wszystką słodycz żywota, otrzymaną odeń w darze. Szczęście promieniało na białem czole Elżbiety i cudownym w tej chwili panem uświadomienia swego uderzać musiało w sercu ciężką brokatelą opancerzonem. I ten strój tak bogaty włożyło na nią niechybnie one młode zadowolenie z życia, z nieprzebranego mnóstwa skarbów zawieszonych pomiędzy niebem a ziemią. Ustroiła się, aby Maryi Łaskawej ni to matce pokazać, jakie piękne szatki a klejnoty ma dla oprawy swej krasy, jak niczego jej nie brak, czego tylko zapragnąć może wyobraźnia.

Biła taka jasność od Abrahamowiczównej, że Marcin aż przymrużyć musiał oczy i tchnęło tyle wiosnianej świeżości, że otwarły mu się mimowoli usta, aby piły bez przeszkód owo rozkoszne tchnienie. Tem swobodniej zaś oddawał się łakomstwu że mógł je zaspokoić wcale niedostrzeżony. Elżbietka bowiem oczy miała skierowane ku ołtarzowi i wcale nie zauważyła młodzieńca, który tkwiąc w ciemnym prawie kącie kapliczki, wzrokiem ścigał ją uparcie.

Miała już opuścić się również na klęczki przed ołtarzem, kiedy wzrok ów podziałał na nią magicznie i zmusił dziewczynę do zwrócenia oczu po za siebie. Ujrzała dwie ogniem płonące źrenice; skrzyżowały się z sobą spojrzenia i jasnością przepełniły głębie dwu dusz, z których każda na swój sposób gorąco ku życiu wyciągała ramiona...

Marcin pierwszy spuścił oczy... Zawstydził się siebie. Wypadł z nastroju pobożnego; słowa modlitwy uwięzły mu w lubem wzburzeniu, wywołanem przez widok Elżbiety.

Uczono go panować nad sobą, więc też teraz chciał dać sobie samemu dowód, że nauka w las nie poszła. Przymknął oczy i myślą tropić począł pogubione słowa pacierza, zbierając rozpierzchnięte, jakby w hufiec ku wyprowadzeniu go na pogrom ziemskich myśli. Ale nie szło mu to. Nie kleiła się modlitwa. Słowa odnajdywały się powolnie, jednak brakło im duszy. Brzęczały, jak pusta blacha, pod uderzeniem woli, wysiłkiem odzyskanej.

Próbował rozmaitymi sposobami wyrwać się z pod czaru; atoli nawet działo największego kalibru, nawet przypomnienie sobie, że to przecie Abrahamowiczówna, wrogiego obozu córa, spaliło na panewce. Bezradnie opuścił ramiona, zdał się na łaskę wrażenia, które tak osobliwie wstrząsnęło nim do głębi.

Elżbietka tymczasem, jakby w zakłopotaniu, ukląkłszy przed obrazem, złożyła pokornie białe ręce; gdy utrzymać ich nie mogła w tem ułożeniu, więc zakryła sobie niemi oczy, odsłoniła je znowu — widocznie podległa także najściu myśli, którym opędzić się pragnęła a nie mogła.

Krócej też niż zwykle zabawiła w przebytku świątyni. Wychodząc, główkę opuściła, snać z postanowieniem mocnem nie patrzenia w stronę, zkąd młody Kampian sidłami wytężonych spojrzeń ciągnął jej uwagę w swą stronę.

Nie zdzierżyła jednakowoż. Już nieopodal progu zwróciła się przecie ku niemu oczyma. Lekki odblysk hardości zabłyszczał w tem spojrzeniu — mszcząc się za sprawiony niepokój. To nie była już ta cicha, łagodna gołąbka, która przed chwilą spieszyła tu do ołtarza Maryi Domagaliczów: coś junonicznego skrzyło się teraz w oczach Elżbiety, a ów błysk doskonale harmonizował z dumną, widocznie też nad wiek doskonałą już postawą i z całym aparatem jedwabiów, złota, klejnotów, które dźwigała na sobie.

Spojrzenie jej zdawało się mówić:

— Jeśliżeś wróg, pamiętaj, niełatwa sprawa z wrogiem, pod którego namiotami wyrosłam.

Ale zaraz potem błysk ów zimny, stalowy, cieplejszemu jakiemuś ustąpił miejsca. Oczy Elżbietki, jakby prawiły w dalszym ciągu:

— Przecz, że ten świat pełen inwidyi, skoro tak dobry Bóg nim włada? Który mnie jako lilię salomonową przystroił całym przepychem krasy! Patrz, młodzieńcze i napatrz się do syta; wdzięczna ci jestem na widok, a ty również mile ukazujesz się oczom moim, młody i gibki i jakoby wedle jednego ze mną uczyniony wzoru.

Gdy uszła w jasności świata zewnętrznego, Marcin nie mógł już żadną miarą połapać wyrazów modlitwy rozpierzchniętych, jak ptactwa gromada, gdy się na nią rzuci jastrząb.

Czuł, że przeznaczenie przeszło obok niego, a tembardziej utwierdzała go w onej myśli okoliczność, iż stało to się tutaj przed oczyma Maryi Łaskawej, szafarki dobra wszelkiego.

I myśl uparta nie chciała go opuścić. Siedziała mu na karku jak ryś, gdy owcę dławi... Otrząsał się nadaremnie; zrzucić jej z siebie nie mógł....

Opuścił kapliczkę odurzony, z szumem w głowie, z sercem bijącem szybko od wzruszenia, wsłuchiwując się w słowa jakiegoś dobrego czy złego duszka, który do taktu kroków powtarzał nieustannie: „Zapadł twój los!“

(Dokończenie nastąpi).

St. R.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie ogłasza z dniem 31 lipca 1913 stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie 5,647.883 koron 65 hal., w rachunku bieżącym w kwocie koron 15,900.148 hal. 10, razem 21,548.030 koron 75 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: W obiedzie familijnym u Najj. Pana dnia 4. b. m. wzięli udział między innymi P. Minister dr. Biliński i jego małżonka.

= C. k. Biuro koresp. i tel. ogłasza: Wobec wiadomości kilku dzienników o postępowaniu niektórych urzędników podatkowych wobec powołanych do nadzwyczajnej służby wojskowej rezerwistów donoszą ze strony miarodajnej, że Ministerstwo skarbu przed kilku tygodniami poleciło wszystkim władzom podatkowym w kraju, ażeby przy ściąganiu podatków uwzględniały położenie finansowe powołanych na dłuższy czas do służby wojskowej i ich rodzin. Szczególnie polecono, aby tam, gdzie według dochodzeń faktycznie panuje niedostatek, postępowano z całą względnością.

= Dzisiaj zbiera się w Pradze pełne posiedzenie niemieckich posłów sejmowych z Czech. Zgromadzenie to ma dać wyraz zapatrywaniu swemu na obecną sytuacyę polityczną w Czechach i określić stanowisko Niemców w obecnem położeniu.

= *Parlamentarische Nachrichten* donoszą: Ponieważ akcya Rządu, zmierzająca do uruchomienia Sejmu styryjskiego, nie wydała dotychczas żadnego rezultatu, zamierza Rząd rozwiązać Sejm styryjski i rozpisać nowe wybory na listopad.

= Car przyjął wczoraj w Peterhofie wojskową misyę francuską.

= Francuskie ministerstwo wojny zarządziło przesunięcie kilku pułków ku granicy wschodniej. Według informacyi z Paryża, zarządzenie to nastąpiło wskutek ustanowienia 21 korpusu armii niemieckiej w Saarbrücken.

= Admiralicya angielska postanowiła urządzić dwie nowe stacye flotowe na morzu Śródziemnem: w Aghami dla wielkich okrętów i w Bomba Peida na zachód od Aleksandryi dla torpedowców. Porty te już w roku przyszłym oddane będą do użytku.

= Z Waszyngtonu donoszą: Wiadomość że Wielka Brytania rozważa myśl utworzenia wielkiej podstawy dla floty na wyspach Bermudas wywołała żywe zainteresowanie w kołach oficyalnych. Ze strony wiarygodnej stwierdzono, że Wielka Brytania rozpoczęła studyum nad planem amerykańskim ochrony linii, prowadzącej przez kanał panamski. Przyjąć należy, że to wskazuje na zamiar Wielkiej Brytanii zapewnienia żeglugi angielskiej przez kanał tak, jak przez morze Śródziemne. Koła oficyalne są zdania, że ta sprawa jest bardzo poważna i ponownie ożywi doktrynę Monroego, a może pociągnąć za sobą zupełny przewrót w polityce zagranicznej i polityce flotowej drugiej półkuli, zwłaszcza, że przypuszczają, iż inne narody europejskie prawdopodobnie pójdą za przykładem Anglii.

= Z Nowego Jorku donoszą: Ekspreżydent Castro ogłosił poważną proklamacyę wojenną, wypowiadającą wojnę gen. Gomezowi obecnemu prezydentowi Venezueli. Oświadcza on, że obywatele Venezueli wezwali go na pomoc przeciw prezydentowi. Z całego kraju nadchodzą do niego liczne oddziały jego zwolenników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 sierpnia. Stan powietrza na 6 sierpnia: Galicya Wschodnia: Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, ciepłota mało zmieniona, wiatry o sile średniej, a niepewnym kierunku.

Galicya Zachodnia: Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, ciepłota mało zmieniona, wiatry o sile średniej, a niepewnym kierunku.

Budapeszt, 5 sierpnia. *Az Est* donosi, że prezydent sądu karnego otrzymał dziś od starszego prokuratora wiadomość, że cofa on odwołanie i zażalenie nieważności w procesie Lukacs-Desy. Wobec tego wyrok staje się prawomocnym.

Londyn, 5 sierpnia. Dwie łodzie podmorskie, które brały udział w manewrach, gdzieś przepadły. Wysłano kontrtorpedowiec w celu poszukiwań. Admiralicya przypuszcza, że łodzie te nie wróciły dlatego, że załoga nie wiedziała, iż w sobotę niespodzianie zakończono manewry.

Hongkong, 5 sierpnia. Wojsko w Kantonie zbuntowało się i zabiło dowódcę. Proklamacyę niezawisłości zniesiono, a kapitana So zamianowano gen. gubernatorem. Były gubernator Czang-ming-bing w przebraniu wydalił się z Kantonu i wyjechał do Hongkongu na parowcu angielskim.

Druga wojna bałkańska.

Bukareszt, 5 sierpnia. Wczoraj popołudniu odbyła się narada delegatów państw sprzymierzonych z delegatami rumuńskimi. Według informacyj delegatów greckich, sprzymierzeńcy obstają przy ostatnich swych propozycyach, tak, że na razie sprawa nie postąpiła.

Bukareszt, 5 sierpnia. Jutro przywrócona będzie żegluga z Konstancy do Konstantynopola w normalnych rozmiarach.

Konstantynopol, 5 sierpnia. Ponieważ przedstawiciel Anglii nie ma jeszcze instrukcyi, krok mocarstw w sprawie Adryanopola wczoraj jeszcze nie nastąpił.

Konstantynopol, 5 sierpnia. Ogłoszono umowę w sprawie przedłużenia koncesyi zarządu tytoniowego. Spodziewają się, że zarząd tytoniowy dziś przekaże skarbowi państwa 600.000 funtów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 sierpnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 626·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 821·50, Akcye Anglobanku 333·50, Akcye Unionbanku 588·—, Akcye Landerbanku 506·25, Akcye Bankvereinu 508·75, Akcye Bodencredit 1172·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 626·—, Akcye kolei państwowych 699·25, Akcye kolei Południowej 126·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4290·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 906·50, Akcye Rima Muranyi 690·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3165·—, Akcye Fabryki broni 976·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 860·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 81·6', Austryacka Renta koronowa 81·95, Węgierska renta koronowa 81·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 81·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91·40, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 81·80, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 80·25, Losy tureckie 232·—, Marki 118·11.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Najlepsze są Warszawskie **MYDŁA** Hygieniczne! **M. MALINOWSKIEGO** Przetłuszczone! Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry. Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

Fabryka STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład

Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Odznaczony na licznych wystawach.
Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Siostry Józefitki w Krośnie

przyjmują do swego konwiktu umieszczonego przy Ochronce — uczenice ze szkół ludowych i wydziałowych — od 1 września 1913, udzielając im całego utrzymania i wychowania za umiarkowane wynagrodzenie. — Rodzice i wychowawcy mogą się zgłosić do końca sierpnia do Przełożonej Ochronki w Krośnie.

Marya Białecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.
KALECZA 6.

ADWOKAT

młody, mający rozległe stosunki chętnieby zawarł spółkę **ze starszym adwokatem** posiadającym dobrze **prosperującą kancelaryę.**

Łaskawe zgłoszenia pod „FORTUNA“ do Biura ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO.

Ważne dla wyjeżdżających na letni pobyt do ODESSY!

W eleganckiej części miasta wynajmie polska inteligentna rodzina wykwintnie urządzone mieszkanie, złożone z kilku pokoi, z terasą i widokiem na morze. — Na żądanie cały „Pension“.

Informacyi udzieli: **P. Peszyńska, Odessa, Preobrażenska l. 1.**

Plac Powystawowy Lwów, Pałac sztuki

WYSTAWA ROKU 1863

(Pamiątki i dzieła sztuki)

14 sal. 14 sal.

Otwarta codzienie od g. 9 rano do 6 wieczorem

Wstęp 50 hal.

Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza włącznie płacą tylko po 20 hal.
W poniedziałki wstęp 1 korona.

Czysty dochód przeznaczony na fundusz Weteranów r. 1863.

Mikuliczyn. Willa Buraczyńskiego w pierwszem położeniu — blisko lasu, rzeki Prutu i dworca kolejowego, przyjmuje letników z wiktem i bez wiktu za wynagrodzeniem wedle umowy.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“, wejście od **Kirchenstrasse.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 sierpnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: W. hr. Bobrowski z Grabia, M hr. Baworowski z Germankówki, W. Rozwadowski z Glinny, A. Raczyński z Zawałowa, A. Kiesler z Drohobycza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 sierpnia 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·35	81·55
„ styczeń-lipiec	81·30	81·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·05	85·25
„ kwiecień-październik	85·05	85·25
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1590·—	1630·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 100 zł.	660·—	670·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·35	106·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·60	81·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·75	107·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·80	82·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·25	83·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·40	83·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·10	82·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·45	92·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·65	91·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·85	93·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·50	83·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·25	83·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·35	115·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·95	81·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	428·—	433·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·—	293·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·50	82·50
Kroacyi i Slawonii	32·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	93·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·50	114·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·75	228·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	248·50	258·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·65	82·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·40	92·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·20	90·20
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·40	87·40
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·40	76·40
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	80·70	81·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	97·50	98·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta,	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	61·—	65·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	35·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·—	334·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	408·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3610·—	3618·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	621·—	622·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	816·50	817·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	629·—	630·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·75	505·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2068·—	2078·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·25	586·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Živnostenska banka 100 złr.	261·25	262·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	420·—	430·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1276·—	1286·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4330·—	4370·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	370·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	505·—	505·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	909·—	910·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3138·—	3155·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	856·—	860·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	293·—	296·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	864·—	865·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	452·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	335·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·02½	118·22½
Włoskie Banki	93·17½	93·32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16	24·20
Paryż za 100 frankow	95·72½	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·37½	254·37½
Szwajcarskie Banki	95·60	95·75
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankowka	19·12	19·16
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir	93·25	93·45
Ruble	253·—	254·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2214/13 (11) (10555 3—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Bronisława Chuderskiego i tow. strony egzekwującej, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 129 rola ks. gr. Poznanka gniła,

lwh. 253 rola i budynki mieszkalne i gospodarcze ks. gr. Poznanka gniła.

Wartość szacunkowa:

6810 kor.,
13.160 kor.
Najniższa oferta:
4820 kor.,
9280 kor.

Do realności lwh. 139 ks. gr. Poznanka gniła należą następujące przynależności: zasiewy oszacowane na 60 kor, zaś co do realności lwh. 253 ks. gr. gm. Poznanka gniła, zasiewy, studnia, piwnica i parkan, oszacowane na 750 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Skałat, dnia 9 lipca 1913.

L. 13.231 ex 1913 (10504 3—3)

W dniu 30 września 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie licytacya ofert pisemnych na sprzedaż drzewa świerkowego i jodłowego na pniu, przypadającego do cięcia w oddziałach lasowych o łącznej przestrzeni 16·0 ha. przeznaczonych do użytkowania w okręgach go-

spodarczych Mizuń i Sołotwina mizuńska (powiat polityczny Dolina) w dziesięcioleciu 1915—1924.

Bliższych wiadomości udzielają: c. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie, oraz c. k. Zarządy lasów i dóbr państwowych w Mizuniu i Sołotwinie mizuńskiej (poczta Wygoda).

Lwów, dnia 29 lipca 1913.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k Dyrekci lasów i dóbr państwowych.

W zastępstwie:
Falkowski.

L. cz. E. 1209/13 (4) (10535 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Busku, licytacya realności:

obj. lwh. 159.
1/2 lwh. 436 i
lwh. 588 ks. gr. gm. Banunin.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 633 kor.,
ad b) na 188 kor,
ad c) na 2631 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 422 kor.,
ad b) 125 kor. 32 hal.,
ad c) 1754 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w binrze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. E. 532/13 (10533 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa składowego w Busku, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2 licytacya:

lwh. 1704 ks. gr. gm. Busk,
lwh. 1986 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1835 kor. 50 hal.,
ad b) na 1908 kor. 30 hal.,

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1223 kor. 67 hal.,
ad b) na 1272 kor. 20 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. 799/12 (29) (10541 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 2go września 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III., licytacya:

1. lwh. 130 gm. Romanówka,
2. lwh. 132 gm. Romanówka,
3. lwh. 467 gm. Szczurowice,
4. lwh. 1007 gm. Laszków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te z pzzynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad 1. na 3341 kor. 52 h.,
ad 2. na 49 kor. 80 h.,
ad 3. na 68 kor. 49 h.,
ad 4. na 212.053 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 2227 kor. 68 h.,
ad 2. — 33 kor. 20 h.,
ad 3. — 45 kor. 66 h.,
ad 4. — 141.368 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Wierzycielowi egzek. Skarbowi Państwa przyznaje się jako dalsze koszta egzek. kwotę 20 kor. 45 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 1169/13 (10534 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Busku odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 w Busku, licytacya 16/32 lwh. 85 gm. Lisko.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3640 kor.

Najniższa cena wynosi 2426 kor. 67 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. 938/13 (4) (10591 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1913 o godzinie 9 przed południu odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności lwh. 239 gm. Żywiec Józefa i Barbary Kruczyńskich własnej.

Wartość szacunkowa wynosi 2130 kor.
Najniższa oferta 1065 kor.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do powyższej licytacyi przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 921/13 (5) (10593 2—3)

Dnia 4 września 1913 godzina 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya całej realności lwh. 227, 283 gm. Zabłocie Laury Hornung własnej.

Wartość szacunkowa wynosi 2058 kor. 82 hal.

Najniższa oferta 1372 kor. 54 hal.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do powyższej licytacyi przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. E. 2442/13 (7) (10528 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Schorra w Złoczowie, odbędzie się dnia 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności wiejskich w Koropcu położonych:

a) lwh. 147 składającego się z 3 pgr. rola obsz. 46 ar. 83 m. i z pb 140 obsz. 11 ar. 29 m², na której znajduje się chata, stodoła. stajnia, szopa i studnia,

b) lwh. 148 składającej się z pgr. 2072/1 rola obsz. 55 ar. 40 m²,

c) lwh. 149 składającej się z 4 parc. grunt. rola 77 ar. 14 m²,

d) lwh. 229 składającej się z 4 prc. grunt. rola obsz. 80 ar. 63 m²,

e) 659 skladającej się z pgr. 2073 1 rola obsz. 50 ar. 65 m²,

f) lwh. 729 składającej się z 6 parc. grunt. rola 1 ha. 7 ar. 79 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 3134 kor.,
ad b) na 400 kor.,
ad c) na 500 kor.,
ad d) na 620 kor.,
ad e) na 360 kor.,
ad f) na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2096 kor.,
ad b) 266 kor. 67 hal.,
ad c) 386 kor. 67 hal.,
ad d) 413 kor. 34 hal.,
ad e) 240 kor.,
ad f) 200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 26 czerwca 1913.

L. 6878/13 (10596 2—3)

Rozpisanie przetargu na dostawę artykułów żywności.

C. k. Nadprokuratorya Państwa we Lwowie rozpisuje niniejszem przetarg na artykuły żywności dla Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie, w Stanisławowie i nowo otworzyć się mającego Zakładu karnego w Drohobyczu, tudzież dla sądowych więzień we Lwowie i Stanisławowie na czas od 1go października 1913 do 30 września 1914.

Zapotrzebowanie wynosi w przybliżeniu:

I. Dla Zakładu karnego we Lwowie i dla więzienia sądowego we Lwowie:

mąki pszennej Nr. I. 22.000 kg.
mąki pszennej Nr. V. 8.500 kg.
krup hreczanych 15.500 kg.
krup jaglanych 1.400 kg.
krup jęczmiennych 9.500 kg.
pęcaku 4.000 kg.
krup kukurudzianych 14.000 kg.
grysiku pszennego 600 kg.
ryżu 1.000 kg.
grochu żółtego niełuskanego 30.500 kg.
fasoli białej i czerwonej 27.500 kg.

II. Dla Zakładu karnego w Stanisławowie i dla sądowego więzienia w Stanisławowie:

mąki pszennej Nr. I. 4.000 kg.
mąki pszennej Nr. III. 17.000 kg.
mąki pszennej Nr. IV. 4.000 kg.
mąki pszennej Nr. V. 5.000 kg.
mąki pszennej Nr. VI. 8.000 kg.
mąki żytniej Nr. II. 40.000 kg.
krup hreczanych 9.000 kg.
krup jaglanych 3.000 kg.
krup jęczmiennych 6.000 kg.
krup kukurudzianych 1000 kg.
pęcaku 2.200 kg.
mąki kukurudzianej 5.000 kg.
grysiku pszennego 3.500 kg.
ryżu 15.000 kg.
grochu żółtego niełuskanego 12.500 kg.
fasoli białej i czerwonej 12.500 kg.
żyta 350.000 kg.
kukurudzy 8000 kg.

Dostarczyć się mające artykuły żywności mają być najlepszej jakości.

Każdy oferent obowiązany jest dołączyć do swojej oferty próbkę każdego przez się ofiarowanego artykułu żywności.

Dostawa ma nastąpić do Zakładu karnego lub więzienia sądowego we Lwowie i Stanisławowie, tudzież do Zakładu karnego w Drohobyczu częściami w miarę zamówienia uczynionego przez Dyrekcyę Zakładu karnego we Lwowie, Stanisławowie lub Drohobyczu w przeciągu 8 dni po otrzymaniu zamówienia.

Ustanowienie ceny pozostawia się oferentowi; należy dla każdego artykułu z osobna podać stałą cenę za 100 kg. na cały czas dostawy, nadto też wymienić wysokość procentowego opustu od ceny targowej.

Cena ma być postawioną loco Zakład karny lub więzienie sądowe we Lwowie, w Stanisławowie i Zakład karny w Drohobyczu z wliczeniem wszystkich świadczeń ubocznych, jak n. p. wydatków na opakowanie, na próbki, na ubezpieczenie, przesyłkę, na należytości kontraktowe i stemplowe, które oferentowi osobno wynagradzane nie będą.

Oferenci mają złożyć wadyum w sumie 2500 koron dla dostawy we Lwowie lub w Drohobyczu, a 5000 koron dla dostawy w Stanisławowie w c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie albo też w innej kasie państwowej lub urzędzie podatkowym.

Załączniki stanowiące uzupełnienie rozpisania niniejszego przetargu są następujące:

I. przepisane formularze na wnosić się mające oferty,

II. ogólne warunki dostawy,

III. szczególne warunki dostawy,

IV. Zarys umowy,

V. pouczenie o należytościach stemplowych obowiązujących oferenta i dostawcę.

Wszystkie te załączniki wraz z rozpisaniem przetargu można przeglądać podczas godzin urzędowych w kancelaryi zarządu zakładu karnego we Lwowie i w Stanisławowie; na żądanie przeszlą rzeczone zarządy wszystkie powyższe załączniki wraz z rozpisaniem przetargu za złożeniem kwoty 40 hal. za druki i 20 hal. na opłatę porta pocztowego.

Oferty tudzież próbki artykułów dostawy należy wnosić opieczętowane najdalej do 25 sierpnia 1913, godziny jedenastej przed południem do zarządu zakładu kary we Lwowie co do artykułów pod I, zaś do zarządu zakładu kary w Stanisławowie co do artykułów pod II.

Oferty mogą być wnoszone jedynie tylko na przepisanych formularzach, których dostarczą bezpłatnie zarządy obu powyższych zakładów karnych, muszą być w przepisany sposób ostemplowane i na kowercie zaopatrzone następującym napisem: „Oferta na rozpisaną dostawę artykułów żywności“ do l. 6878/13.

Woreczki zawierające próbki ofiarowanych artykułów mają być oznaczone imieniem i nazwiskiem oferenta, nazwą artykułu w woreczku zawartego i liczbą czynności niniejszego rozpisania.

Ewentualne zmiany i uzupełnienia oferty tudzież cofnięcie tychże może być wniesione także tylko do 25 sierpnia 1913 godziny jedenastej przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi 25 sierpnia 1913 o godzinie 3 po południu w zarządzie zakładu karnego we Lwowie i Stanisławowie.

Ubiegający się o dostawę mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oferty wniesione po powyższym terminie, oferty nie sporządzone na przepisanych formularzach, nie zaopatrzone powyższym napisem albo oferty, których próbki nie będą należycie oznaczone, nie będą uwzględnione.

Nadanie dostawy zastrzeżone jest Ministerstwu spawiedliwości, które zastrzega sobie także nadanie dostawy częściowo.

Oferenci zostają związani swemi ofertami do 20 września 1913.

Lwów, dnia 30 lipca 1913.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

L. cz. E. 714/13 (9) (10590 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya:

a) całej realności lwh. 100,
b) 1/4 lwh. 181,
c) 1/8 lwh. 677,
d) 1/32 lwh. 707, 728, 730, 767,
e) 1/16 lwh. 771, 818,
f) 1/24 lwh. 1220, 1453,
g) 1/2 lwh. 1380,
h) 3/8 lwh. 1453 gm. Koszarawa, Jana i Anny Majdaków własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 2518 kor. 33 h.

Najniższa oferta 1678 kor. 92 h.

Wszelkie dokumenta powyższej licytacyi przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 957/13 (7) (10592 2—3)

E d y k t.

Dnia 5go września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya całej realności lwh. 2062 gminy Żywiec, Aloizego i Maryi Strzeleckich własnej.

Wartość szacunkowa 3893 kor. 60 h.

Najniższa oferta 2028 kor. 40 h.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do powyższej licytacyi przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 793/10 (15) (10589 2—3)

E d y k t.

Dnia 28 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya:

1 8 części realności lwh. 212,

całej realności lwh. 250, gm. Pewel mała, Karola Janika własnych.

Wartość szacunkowa wynosi: 5500 kor.

Najnizsza oferta: 2750 kor.

Dokumenta odnoszące się do powyższej licytacyi przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 3471/12 (10540 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie firmy J. Friedman w Stryju odbędzie się dnia 22go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22, licytacya realności:

a) lwh. 169,
b) połowy lwh. 752 i
c) połowy lwh. 1279 gm. Pohorce obj. stanowiących wiejskie gospodarstwo, a składających się z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, oraz gruntów ornych i łąki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) realność lw. 169 na 2000 kor.,

ad b) połowa realności lwh. 752 na 3950 kor.,

ad c) połowa realności lwh. 1279 na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1334 kor.,

ad b) 2634 kor.,

ad c) 1200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zawierdza się po sprostowaniu najniższej ceny ad b) z kwoty 1316 kor. 33 h., na kwotę 2634 kor., i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 667/12 (10606 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki spożywczej dla handlu i przemysłu w Glinianach, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh 291 ks. gr. Milatyn realność z ogrodem.

Wartość szacunkowa 4766 kor.

Najniższa oferta 2383 kor.

Do realności lwh. 291 ks gr. Milatyn należą następujące przynależności: piwnica, parkan i 61 różnych drzew owocowych oszacowane na 307 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 3488/13 (10601)

E d y k t.

Na wniosek niel. Anny Hapiak zastąp. prz z ojca Demka Hapiaka, odbędzie się dnia 3 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya 6,7 części realności obj. lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Ułaszkowce składającej się z pbud. lk. 248 wraz z budynkami tudzież parc. gr. lk. 191, 362, 668, 957 i 1168 łącznego obszaru 5 ha. 12 ar. 71 m.

Wartość szacunkowa 4612 kor. 86 hal.

Najniższa oferta 3075 kor. 24 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. 797/13 (6) (10607)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 2320 ks. gr. gm. Dynów objętej, zobowiązanej Estery Grünbaum własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wspomniana wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2560 kor. 80 halerzy.

Najniższa cena wynosi 1280 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. 384/13 (10608)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Miki w Wilamowicach,odbędzie się dnia 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Kętach licytacya połowy realności lwh. 283 ks. gr. gm. kat. Wilamowice objętej, Franciszka Grygierczyka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1604 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 1069 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomość dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. E. IX. 2640/13 (10520)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Dory Lachsowej, odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 44, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 401 gm. kat. Zakrzówek, składającej się z parc. grt. 49/1 rola.

Wartość szacunkowa tej realności 3280 koron.

Najniższa oferta 2186 kor. 67 hal.

Przynależności brak.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, cyw. Oddział IX.
Kraków, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 2370/13 (4) (10352 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya:

a) 1/3 części realności obj. lwh. 78 ks. grt. gm. kat. Pisarowce oraz

b) 1/3 części realności obj. lwh. 221 ks. gr. gm. kat. Pisarowce wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole ocenienia z dnia 15 maja 1913 E. 2370/13.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1/3 realności lwh. 789 g. k. Pisarowce na 1632 kor. 37 hal.,

a 1/3 części realności lwh. 221 g. k. Pisarowce na 201 kor. 91 hal. już z utrzymaniem dożywocia na rzecz Maryi Posadzkiej.

Najniższa cena wynosi:

przy 1/3 realności lwh. 78 g. k Pisarowce 1141 kor. 58 hal.,

a przy 1/3 realności lwh. 221 g. k. Pisarowce 141 kor. 32 hal,

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. VIII. 523/13 (10604)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jakóba Mamesa w Niepołomicach, odbędzie się dnia 23go sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacya:

a) całej realności lwh. 5,

b) 8/16 części realności lwh. 228 ks. gr. kat. Wolica z przynależytościami.

Posiadłość lwh. 5 obejmująca gospodarstwo, składające się z gruntu w obszarze 2 ha. 18 a. 7 m², budynku mieszkalnego, stodoły, szopy i chlewika, została oceniona na 8259 kor. 47 hl., zaś 8/18 części posiadłości lwh. 228 stanowią grunta o obszarze 37 a, 62 m², oceniono na 790 kor. 20 h.

Najniższa oferta:

ad a) 5506 kor. 32 h.,

ad b) 526 kor. 80 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. E. 955 13 (8) (10582)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Schumera w Podhorcach, odbędzie się dnia 18 września 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 347 gminy Podhorce własnej, Horpyny Krasowskiej zam. Czyżewskiej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 914 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 609 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. E. 1713/12 (4) (10615)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21go sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności lwh. 107 gm. Tłuste wieś, składającej się z pgrnt. 36 rola obszaru 23 ar. 56 m² i pgr. 37 rola obszaru 51 ar. 14 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 1066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 3478/13 (10605)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12 sierpnia 1913 o godz. 3 po południu w sali Nr. 5 licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh 69 gm. Dźwinogród obejmującej dom, szopę, stodołę, około 1/8 morga ogrodu i niespełna 5 morgów pola.

Wartość szacunkowa 4290 kor.

Najniższa cena wynosi 2873 kor. 34 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 3687/13 (10600)

E d y k t.

Na wniosek Masy konkursowej firmy Seiden i Tannenbaum, zast. przez adw. dr. Segla w Stanisławowie, odbędzie się dnia 10 września 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya połowy realności obj. lwh. 4001 gm. Czortków z Wygnanką, składającej się z par. bud. lk. 1353 obszaru 289 m.

Wartość szacunkowa 5057 kor.

Najniższa oferta 3371 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 9 lipca 1913.

C. k. Fabryka tytoniu w Winnikach.

L. 2799/912 (10622 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Fabryka tytoniu w Winnikach rozpisuje przetarg na dostawę materyałów drzewnych na rok 1914.

Na dostawę tą ma być wniesiona oferta pisemna, opatrzona stemplem 1 korony od każdego arkusza, do oferty ma być również dołączony kwit jednej z c. k. kas państwowych na złożone 5 proc. wadyum, licząc od całej zarobkowej sumy.

W ofercie mają być podane ceny, wypisane tak liczbami, jakoteż słowami, a na zewnętrznej stronie koperty umieścić napis: „Oferta na dostawę materyałów drzewnych“.

Oferty na dotyczącą dostawę mają być najdalej do 29 sierpnia 1912 do 10 godziny przed południem do tutejszej c. k. Fabryki tytoniu nadesłane.

Przy składaniu wadyum w papierach wartościowych należy używać do tego przepisanego druku sporządzonego w trzech egzemplarzach, które nabyć można w każdej kasie rządowej.

Przy pisaniu oferty należy unikać próżnych miejsc, a każdy oferujący zaopatrzy ofertę dokładnym własnoręcznym podpisem i adresem.

Dalej ma się oferujący zobowiązać, że aż do rozstrzygnięcia zostaje w mocy obowiązującej i nie ma prawa według § 262 a. b. g. b. i artyk. 318 i 319 H. G. B. żądać ścisłego ograniczenia terminu co do rozstrzygnięcia wniesionej oferty.

Radyrowanie w ofertach jest niedozwolone, a omyłek należy unikać. Każdą omyłkę należy poprawić i przy końcu oferty nadmienić ilość pomyłek słowami i cyframi.

Zapotrzebowanie, jakoteż gatunek, wymiary i jakość materyałów, są podane w załączonym wykazie.

Ubiegający może wnieść ofertę na wszystkie wypisane materyały lub zaś tylko na niektóre sorty. Ceny mają opiewać na każdy gatunek z osobna i mają być obliczane według metrów bieżących lub kubicznych.

Dalej przysługuje każdemu ubiegającemu się o dostawę prawo oznajmić, iż zniża podaną cenę w tym razie, gdy mu przyznaną zostanie zupełna lub poszczególna dostawa dokładnie przez niego podanych artykułów.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego ubiegającego, nie będą zupełnie uwzględnione.

Zapotrzebowane materyały należy dostarczać do samej c. k. Fabryki, albo też do stacyi Winniki.

Równocześnie nadmienia się, że podane cyfry co do ilości służą tylko za podstawę, a w razie 10 proc. mniejszego lub większego zapotrzebowania, nie bierze Rząd żadnego zobowiązania co do odszkodowania.

Dostawę uskuteczniać będzie dotyczący przedsiębiorca na podstawie zamówień. Zamówiona ilość zaś ma być najdalej w ciągu 6 tygodni, w razie nagłym wcześniej dostawiona.

Nadmienia się jednak wyraźnie, że dostawiony materyał drzewny musi być z lasów krajowych i w tartakach krajowych wyrabiany.

Oferenci mają zatem podać z jakich lasów i tartaków dostarczające materyały drzewne pochodzą.

Rząd zaś zastrzega sobie prawo zażądania dowodów co do pochodzenia materyału.

Nieodpowiedne materyały będą oddane przedsiębiorcy do dyspozycyi, a uzupełnienie braków musi być natychmiast uskutecznione.

Z dotyczącym dostawcą będzie spisany kontrakt z obowiązkiem złożenia 5 proc. kaucyi, na miejsce której służyć może złożone przedtem wadyum.

Kontrakt ten podlega według „pouczenia o należytościach stemplowych i bezpośrednich, które przy rozdawnictwie dostaw i robót dla Państwa zapłacić ma oferent, względnie przedsiębiorca zawierający umowę z władzą państwową“ — ostemplowaniu według skali III.

Powyższe pouczenie można przeglądnąć w protokole podawczym tutejszej c. k. Fabryki tytoniu.

Uiszczenie kontraktowej należytości (wedle skali III.) uczyni dostawca w ten sposób, iż ostempluje każdorazowy kwit na opiewającą kwotę wedle skali II. jako potwierdzenie odbioru i wedle skali III. jako kontraktowa należytość.

Na powyższą dostawę są ważne ogólne przepisy, tyczące się dostaw ekonomicznych artykułów L. 6363 ex 1899, które to można przeglądnąć również podczas godzin urzędowych w tutejszej c. k. Fabryce tytoniu.

C. k. Rząd pozostawia sobie prawo wyboru między oferentami, jakoteż prawo przy rozdaniu podzielić dostawę na poszczególne artykuły.

Oferty zapóźno nadesłane, lub nieodpowiednio wypełnione, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy których mogą być obecni oferenci lub ich zastępcy, odbędzie się 29 sierpnia 1913 o godzinie 2 po południu.

Oferującym przysługuje prawo podpisania spisanego w tym celu protokołu.

Jako oferujący lub ich zastępcy będą w wątpliwym wypadku ci uważani, którzy wykażą się recepisem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem, otrzymanem na oddaną ofertę w protokole podawczym tutejszej c. k. Fabryki tytoniu.

Winniki, dnia 20 lipca 1913.

NACHWEISUNG

über den bedarf an Holzschnittmaterialien der k. k. Tabakfabrik in Winniki im Jahre 1914 — Qualitäts und Lieferungsbedingungen.

WYKAZ

zapotrzebowania materyałów drzewnych przez c. k. Fabrykę tytoniu w Winnikach w roku 1914 — jakoteż przepisów co do odbioru materyałów.

Gattung Przedmiot	Menge Ilość	Ausmass Wymiar: Dicke in m/m grubość w m/m	Breite in m/m szerokość w m/m	Länge in m. długość w metr.	Anmerkung Uwaga
1. Laden tannene deski jodłowe	5000 m	14	180	4—6	Die weichen Bretter müssen abgelagert, trocken, möglich astfrei und nicht gespalten sein. Herzbretter sind v. der Lieferung ausgeschlossen. Die Bretter u. Pfosten müssen gesäumt d. Riegel u. Schwellen splindfrei: reinkantig bezimmert, vollkommen gesund und möglichst astfrei sein, bezw. dürfen dieselben nur wenige nicht durchfallende Aeste aufweisen. Die Ausmasse müssen genau eingehalten werden. Deski miękkie muszą być odleżałe i suche, o ile możności bez sęków i nie popękane. Deski środkowe z rdzeniem są od dostawy wykluczone. Deski i brusy mają być obustronnie, rygle i progi bez bielu równo na kant obrobione, zupełnie zdrowe i bez sęków. Znachodzące się w deskach sęki muszą być zupełnie zarośnięte a wymiary jak najdokładniej zachowane.
	2000 m		210		
	15000 m		240		
	10000 m		260		
	32000 m				
	1500 m	20	180	4—6	
	1500 m		210		
	1500 m		340		
	2000 m		260		
	3000 m		320		
	9500 m				
2. Laden kieferne deski sosnowe	3000 m	25	260	4—6	
	1000 m	30			
	2000 m	40			
3. Pfosten kieferne brusy sosnowe	500 m	50	260	4—6	
	200 m	100			
4. Laden eichene deski dębowe	1000 m	25	260	4—6	
	400 m	30			
	400 m	40			
5. Pfosten eichene brusy dębowe	400 m	50	260	4—6	
	300 m	80			
	200 m	100			
6. Pfosten erlene brusy olchowe	100 m	50	260	4—6	
7. Laden buchene deski bukowe	400 m	25	260	4—6	
8. Riegelhölzer kief. rygle sosnowe	2000 m	80	130	4—6	
9. Schwellen eich. progi dębowe	400 St. sztuk	150	180	1·70	

Winniki, dnia 30 lipca 1913.

Winniki, am 30 Juli 1913.

L. cz. E. IX. 33/13 (10) (10603 1—3)

Edykt licytacyjny

Dnia 8 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przy ulicy św. Jana l. 22 na wniosek Józefa Baumingera jako strony egzekwującej licytacya realności lwh. 134 gm. kat Dz. XIX. Piaski, składającej się z parceli bud. z domem murowanym 1-piętrowym i takąż oficyną.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 31.396 kor.

Najniższa oferta 15.698 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do tej realności należą jako przynależności drabina, latarnia i 2 wiaderka, oszacowane na 6 kor.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział IX.

Kraków, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. VIII. 1066/13 (10602)

Edykt licytacyjny

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Krakowie, odbędzie się dnia 9go września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacya realności włościańskiej, składającej się z zabudowań gospodarczych, z ogrodu, lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Bronowice małe, bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6435 kor.

Najniższa cena wynosi 4290 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. VIII.

Kraków, dnia 29 listopada 1913.

L. cz. E. 928/12 (10609)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4go września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 54 ks. gr. gm. Bybło, zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1224 kor.

Najniższa cena wynosi 816 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Nižankowice, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. 5695/12 (6) (10353)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 174 ks. gr. gm. kat Tyrawa wołoska, wraz z p zynależnościami, opisanemi bliżej w tus. protokole oszacowania z dnia 8 kwietnia 1913.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2600 kor., z czego połowa należąca do zobowiązanego wynosi 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 650 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 3025/13 (2) (9731)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1913, o godzinie 9·45 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności lwh. 1519 gm. Trójca, Dmytra Hryciuka Ilka własnej składającej się z domu i pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 1565 kor. 84 h.

Najniższa cena wynosi 1043 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępor wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 5 lipca 1913.

L. 1255 (10566)

Rozpisanie ofertowe.

C. k. Zarząd salinarny w Delatynie zamierza rozdać w drodze publicznego przetargu wykonanie robót około pogłębienia i omurowania 182 m. głębokiego szybu wentylacyjnego o średnicy w świetle 3·5 m.

Dotyczące przedmiary, plany, ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, formularze dla ofert, można przejrzeć w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Delatynie w godzinach urzędowych, tam też można otrzymać formularze ofert.

Warunki licytacyjne, przedmiary i plany muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości, przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Oferty odpowiednio ostemplowane, własnoręcznie podpisane i opieczętowane mają być opatrzone napisem: „Oferta na pogłębienie i omurowanie szybu wentylacyjnego na c. k. Salinie w Delatynie“ — i oddane najpóźniej do 11 godziny przed południem dnia 16 sierpnia b. r. w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Delatynie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o 11 godzinie przed południem przyczem mogą być oferenci obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Delatynie wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 5 proc. oferowanej kwoty.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub nieodpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Oferenci związani są swemi ofertami, aż do zatwierdzenia przetargu przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie, poczem zwróci się poręczne oferentów nieuwzględnionych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zastrzega sobie prawo przyjęcia, względnie odrzucenia ofert przedłożonych, według swego uznania.

C. k. Zarząd salinarny.

Delatyn, dnia 1 sierpnia 1913.

L cz. E. 630/13 (6) (10610)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem licytacya 2/11 części realności obj. lwh. 81 gm. Słomianka ocenionej na 472 kor. 72 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 315 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 799 13 (5) (10630)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Amalii Schönwetler, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 10. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lw. 27 ks. gr. Dulczówka budynki, grunta.

Wartość szacunkowa: 4857 kor.

Najniższa oferta: 3088 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. E. 66/12 (20) (10464)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Emila Parnasa we Lwowie, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw Nr. 65 w Brzeżanach, licytacya majętności:

a) Bukaczowiec obj. lwh. 16.

b) Słobody objętej lwh. 154, ks. gr. dla większych posiadłości bez jakichkolwiek przynależności:

Nieruchomości wystawione na licytacyę zostały ocenione:

ad a) na 1,265.816 kor. 08 hal.,

ad b) na 592 kor 25 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) sumę 843, 878 kor.,

ad b) sumę 394 kor. 82 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 2131/12 (4) (10585)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku oszczędności i kredytu w Podhajcach, odbędzie się dnia 5 września 1913 o godzinie 4 30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku, licytacya realności obj. lwh. 1149 i 1162 ks. gr. gm. Sosnów dłużnika Wasyla Rudyka własnych, wraz z przynależn ściami, składającemi się z budynku mieszkalnego, stodoły, stajni, komory i chlewu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

realność lwh. 1149 na kwotę 314 kor. 50 hal.,

realność lwh. 1162 na kwotę 2128 kor. 50 hal.,

przynależności zaś na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi:

realności lwh. 1149 — 210 kor.,

realności lwh. 1162, — 2485 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wwarunki licytacyjne, które równocześnię się zatwierdza i odnoszace się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 1357/12 (15) (10628)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Jędrzeja Cichońskiego odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Grybowie, licytacya:

a) realności lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Wojnarowa obj.,

b) realności lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Wojnarowa obj., wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, jałówek, konia, wozu, pługa, 4 bron, sieczkarni, młynka do czyszczenia zboża.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione nalicytacyę są ocenione:

ad a) na kwotę 17.156 kor. 10 hal.,

ad b) na kwotę 2982 kor. 88 hal.,

przynależności zaś na kwotę 1370 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 12.350 kor. 74 hal.,

ad b) kwotę 1988 kor. 58 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 2 lipca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 336/13 (1) (10486)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Piotrze Jędrocha wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Franciszka Wójtowicza syna Macieja i tow. z Chabówki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Chabówka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 października 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Kohna, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 343/13 (1) (10373)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Nowobilskiemu synowi Wojciecha Tomkowego z Białki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Annę Para pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 111 gm. kat. Białka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 10 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Geisslera w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 22 lipca 1913.

L. W. 135.521/1913. (10565)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia **1 sierpnia 1913** wylosowane zostały następujące 4% obligacye galicyjskich pożyczek krajowych z roku 1893, 1904, 1905 i 1907:

Kundmachung.

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am **1 August 1913** vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der 4% galiz. Landesanlehen vom Jahre 1893, 1904, 1905 u. 1907 zur Rückzahlung gezogen wurden:

XLI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893. | **XLI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.**

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 162, 193, 981, 1103, 1118, 1159, 1169, 1235, 1266, 1357, 1480, 1541, 1593, 1632, 1684, 1732, 2118, 2171, 2334, 2688, 2948, 3021, 3116, 3521, 3668, 3738.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 25, 1121, 1216, 1260, 1280, 1395, 1868, 2186, 2232, 2331, 2372, 2417, 2458, 2747, 3013, 3019, 3054, 3109, 3134, 3233, 3599, 3818, 3992, 4133, 4540, 4595, 4643, 4755, 4766, 4775, 4778, 5008, 5025, 5238, 5469, 5755, 5804, 6150, 6155, 6160, 6206, 6558, 6599, 7125, 7354, 7439, 7446, 7566, 7671, 7756, 7834, 7859, 7953, 8098, 8132, 8244, 8271, 8380, 8442, 8933, 9002, 9091, 9171, 9314, 9315, 9359, 9553, 9562, 9834, 9892, 10054, 10594, 10622, 10895, 11076, 11191, 11512, 11547, 11561, 10955, 11988, 12041, 12075, 12117, 12234, 12292, 12322, 12573, 12617, 12860, 12909, 12962, 13280, 13407, 13628, 13769, 13839, 14307, 14323, 14504, 14917, 14976, 15005, 15077, 15088, 15425, 15487, 15521, 15670, 15995, 16072, 16112, 16114, 16198, 16333, 16421, 16556, 16715, 16723, 16898, 17274, 17308, 17362, 17565, 17686, 17753, 17781, 18262.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 26, 408, 648, 944, 1376, 1418, 1580, 1621, 1755, 2004, 2023, 2078, 2083, 2108, 2113, 2240, 2532, 2671, 2673, 3117, 3268, 3284, 3380, 3385, 3516, 3701, 3811, 3914.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 3, 144, 351, 849, 958, 989, 1036, 1093, 1105, 1243, 1259, 1272, 1668, 1841, 1854, 2267, 2367, 2381, 2388, 2603, 2614, 2723, 2754, 2779, 2825, 2866, 2917, 3168, 3377, 3523, 3614, 3654, 3681, 3723, 3862, 3959, 4002, 4294, 4434, 4527, 4571, 4590, 4599, 4618, 4787, 4950, 4963, 5003, 5012, 5351, 5571, 5614, 5724, 5865, 5909, 6077, 6088, 6441, 6489, 6523, 6579, 6616, 6760, 6967, 6982, 7917, 8010, 8228, 8273, 8421, 8615, 8745, 9446, 9598, 10396, 10613, 10645, 10681, 10979, 11092, 11353, 11438, 11457, 11630, 11728, 11760, 11928, 12089, 12565, 12623, 12639, 12901, 13145, 13440, 13839, 13873, 13925, 14032, 14108, 14290, 14305, 14402, 14426, 14491, 14630, 14764, 14805, 15258, 15602 15648, 15933, 16065, 16276, 16342, 16354, 16372, 16393, 16547, 16553, 16568, 16627, 16907, 16949, 17035, 17134.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 126, 321, 415, 534, 657, 659, 913, 923, 1308, 1372, 1382.

XVI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1904. | **XVI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1904.**

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 210, 409, 686, 762.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 147, 908, 1120, 1224, 1346, 1603, 1649, 1923, 1988, 2145, 2239, 2382, 2448, 2493,

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 6, 69, 734, 868, 1116.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 405, 678, 753, 851, 886, 1000.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 29.

XVI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905. | **XVI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1905.**

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 165, 287, 573, 845, 916.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 553, 651, 752, 1014, 1568, 1628, 2135, 2158, 2384, 2416.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 306, 320, 572, 877, 931, 1156.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 124, 305, 531, 671.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 129.

XI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1907. | **XI. Ziehung des 4% galic. Landesanlehens vom Jahre 1907.**

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 376, 398, 439, 696, 778, 995, 1212, 1248.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 2208, 2213, 2286, 2341, 3045, 3192, 3198, 3216, 3225, 3378, 3430, 3636, 3733, 3837, 3855, 3920.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 1861, 1973, 2308.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 474, 498, 720, 1042, 1182, 1194.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 182, 215.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia **1 listopada 1913** za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać będzie Kasa krajowa należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsełającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacyą, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału za obligacye i kupony 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893 i 1907 nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej.
w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; i w filii Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
w Pradze: w zakładzie Živnostenská Banka pro Čechy a Moravu v Praze" i Czeski Eskont. Bank.
w Wiedniu: Unionbank.
w Tryeście: Filia Unionbanku.
w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Bank dla handlu i przemysłu.
w Hamburgu: Norddeutsche Bank.
w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel-Bank i Bracia Bethmann.

Spłata kapitału za obligacye i kupony 4% galic. pożyczek krajowych z roku 1904 1905 nastąpi tylko:

we Lwowie: w Kasie krajowej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1913.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am **1 November 1913** gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht falligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Wert der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlosten Schuldverschreibungen die Quittungen beigefügt werden sollen, im widrigen Falle nimmt die Landeskassa keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelösten Schuldverschreibungen und Coupons des 4% galizischen Landesanlehens vom Jahre 1893 und 1907 erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.
in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau; und bei der Filiale der Industrie Bank für Königreich Galizien und Lodomerien samt dem Grossherzogtume Krakau.
in Prag: bei der Anstalt „Živnostenská-Banka pro Čechy a Moravu v Praze" und Böhmische Escompte Bank.
in Wien: die Unionbank.
in Triest: Filiale der Unionbank.
in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Bank für Handel und Industrie.
in Hamburg: die Norddeutsche Bank.
in Frankfurt a. M.: die Deutsche Effecten u. Wechselbank und Gebrüder Bethmann.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen und Coupons der 4% galizischen Landesanlehen vom Jahre 1904, 1905 und 1907 erfolgt nur:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

Vom Landesausschusse des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt Grossherzogtume Krakau.

Lemberg, am 1 August 1913.

L. cz. C. IV. 204/13 (10616)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Barszowskiemu rolnikowi w Ustyanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych przez Scheindlę Singer z Ustrzykach dolnych pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda Iwana Barszowskiego ustanawia się p. Melitona Twerdochleba kand. adw. w Ustrzykach dolnych, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 28 lipca 1913.

L. 124 (10621)

Wpisy do c. k. szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu na oddział całoroczny dla młodzieży w wieku szkolnym o 10 miesięcznym czasie nauki, dla przygotowania młodzieży na terminatorów do zawodów: murarskiego, ciesielskiego, kamieniarskiego, stolarskiego i innych odbędą się w dniach 29, 30 sierpnia, 1 i 2 września od godziny 10 do 12 przed południem w lokalu szkoły (dawne gimnazyum OO. Bazylianów).

Na oddział przyjęci być mogą uczniowie z ukończoną najmniej 4 klasą szkoły ludowej i z ukończonym 12 rokiem życia.

Buczacz, 2 sierpnia 1913.
C. k. Dyrekcya.

L. cz. Cw. 3602/13 (1) (10348)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Majchrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Majchra ustanawia się p. dr. Stepka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Majchra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. Cw. X. 6475/13 (1) (10513)

E d y k t.

Przeciw Seniowi Łysy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Kasę zaliczkową w Bóbrce pozew wekslowy o 438 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 5847/13 (2) (10512)

E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Makowieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie pozew o 2300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Eugeniusza Dawydiaka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. C. II. 365/13 (1) (10574

E d y k t.

Przeciw Wiktoryi Królowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Walentego Króla pozew o 455 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 15 września 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Gołąba w Dobczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. Cg. I. 255/13 (4) (10567)

E d y k t.

Przeciw Henrykowi Linderskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Jadwigę hr. Russocką pozew o 24.000 kor. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 26 sierpnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Afendę, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 20 lipca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (10250 3—3)

W sprawie firmy Hammel & Wołowski względnie jej spólników do powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli na wniosek zarządcy masy o sprzedaż z wolnej ręki połowy realności lwh. 55 i 1/5 części realności lwh. 284 ks. gr. gm. kat. Pymanów objętych, Eliasza Hammla własnych, wyznacza się w sądzie tut., w biurze Nr. 16, audyencyę na dzień 21 sierpnia 1913 godz. 10 rano, na którą się wizrzycieli zaprasza.

Jarosław dnia 17 lipca 1913.
Komisarz konkursowy.

Spadki.

L. cz. A. 261/12 (10) (10211 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w dniu 6 lipca 1912 w Zarzeczu zmarł Stach Wasyliszyn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiego bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Senko Hryniewiecki z Zarzecza, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 7 listopada 1912.

L. cz. A. V. 497 13 (4) (10617 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II Lwów zawiadamia, że w dniu 3-go czerwca 1901 w Zamar tynowie zmarła Tekla Myżyn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, prócz pozostałego wdowca Aleksandra Myżyna, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek w całości przyznany zostanie wdowcowi.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 31 lipca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/13 (2) (10516 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Machij i Michaliny z domu Słupak zam. Afniowicz w Poznance hetmańskiej wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego weksla, na którym to weksla Jan Machij wpisał tylko kwotę 200 koron i umieścił swój podpis jako akceptant, upoważniając Michalinę Afniowicz do wypełnienia weksla. — In dorso weksla umieszczono czas płatności weksla, a mianowicie ołówkiem wypisał Jan Machij cyfry 7/6.

Posiadacza weksla tego wzywa się, aby go w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył tutejszemu sądowi, inaczej weksel ten zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 1 lipca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 1743 Rg. A. I. (15) (10619)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Zniesienie koło Lwowa.

Brzmienie firmy: Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu Leisor Gerstenfeld i synowie.

Zmiana firmy: Pierwsza krajowa fabryka octu i musztardy Gerstenfeld i Spka na Zniesieniu.

Przystąpił do spółki: Władysław Hennig, inżynier we Lwowie.

Wystąpili: Eliasz Gerstenfeld i Samuel Gerstenfeld.

Odtąd właścicielami są: Arnold Gerstenfeld i Władysław Hennig.

Uprawnieni do zastępstwa: obaj wspólnicy Arnold Gerstenfeld i Władysław Hennig, kolektywnie, którzy też firmę obaj kolektywnie podpisywać będą, umieszczając swój podpis pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 11 listopada 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 6 listepada 1912.

L. cz. Firm. 503/13 Rg. A. 96 (10599)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Mazurówka Sp. Grzymałów.

Brzmienie firmy: Gottesman i Margulies.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru w Mazurówce.

Forma spółki: jawna od dnia 1 stycznia 1911.

Spólnicy osobiśnie odpowiedzialni (G): Izydor Gottesman, kupiec w Czerniowcach, Stefaniegasse l. 15 i Samuel Margulies, dzierżawca dóbr w Krzywem Sp. Kozowa.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni każdy z spólników z osobna.

Podpis firmy: (F. Z.) którykolwiek z spólników kreśli firmę „Gottesman i Margulies“.

Dzień wpisu: 15 czerwca 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 146/13 Stow. I. 453 (10467)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kozłów.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Kozłowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczonąj poręką — skutkiem likwidacyi.

Data wpisu: 21 czerwca 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 355 Sp. III. 127 (10508)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Brzmienie firmy: Lwowski akcyjny Zakład zastawniczy.

Członkowie dotychczasowego zarządu wystąpili.

Członkami zarządu na lat trzy wybrani zostali: Dr. Jan Rosner, lekarz, we Lwowie zamieszkały; Jan Jarzyna, kupiec, we Lwowie zamieszkały; Bronisław Czerny, c. k. Radca Namiestnictwa, we Lwowie zamieszkały;

zaś zastępcami członków zarządu na lat trzy wybrani zostali pp.: Dr. Mieczysław Szeliga, adwokat krajowy, we Lwowie zamieszkały; dr. Antoni Sabatowski, lekarz, we Lwowie zamieszkały. Dyrektorem urzędującym z pośród członków zarządu wybrany został przewodniczący tegoż zarządu dr. Jan Rosner.

Dzień wpisu: 3 kwietnia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. Firm. 145/13 Sp. II. 133 (9924)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy „Samopomoc“, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Wybrani zostali do zarządu następujący członkowie:

prezesem: Leopold Wójcik,
zastępcą prezesa: Józef Stachowicz,
kasyerem: Michał Szewczyk,
zastępcą kasyera: Maryan Kramarski,
członkami zarządu: Józef Ziemba, Jakób Zaczek, Feliks Lasatowicz, Mikołaj Strzelecki i Szymon Zając;
zastępcami: Stanisław Gurgul, Franciszek Janiga i Józef Kulig.

C. k. Sąd odwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 1034/13 (10005)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Stobierny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 11 maja 1913 wybrała Spółka Józefa Szybistego, rolnika w Stobierny, członkiem zarządu w miejce ustępującego Mateusza Nędzy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 944/13 (10186)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 22 kwietnia 1913 wybrała Spółka Franciszka Kościółka, rolnika w Tyczynie i Franciszka Kwiatkowskiego, rolnika w Białej, członkami zarządu w miejsce ustępujących członków zarządu Antoniego Wojtyny i Marcina Słowika.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 392/13 (Rg. A. 190) (10626)

Wpis do rejestru handlewego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru.

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: restauracya kolejowa i wyszynk trunków spirytusowych Józef Owoc w Jaśle.

Dzień wpisu: 23 lipca 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 19 lipca 1913.

Ч. сп. Фірм. 121/13 Стов. II. 1167 (10468)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Осідок стоваришеня: Увся.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Увсю, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Стефан Ліско і Онуфрей Закришка.

Члени дирекциї вибрані: Микета Волощук і Никола Терлюк.

Дата впису: 4 червня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Бережани, дня 4 червня 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 50 13 (4) (10499 1—3)

E d y k t.

Nad Nykołajem Begejem Jurka z Tułukowa zawieszono kuratelę z powodu upośledzenia umysłowego, ustanawiając dla niego kuratorem Wasyla Begeja Jurka z Tułukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 11 maja 1913.

L. cz. P. 52/13 (11) (10273 1—3)

E d y k t.

Nad Erstyną Makowijczuk z Trójcy zawieszono kuratelę z powodu upośledzenia umysłowego, ustanawiając dla niej kuratora Wasyla Rudczuka Fedora z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 11 maja 1913.

L. cz. P. VI. 23,13 (6) (10568 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Sarę Hoffmann false Kornfeld w Tarnopolu.

Kuratorem jej ustanowiono Simona Hoffmanna w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 27 maja 1913.

L. cz. P. 99,13 (4) (10478 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Sokołowskiego w Tarnopolu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Karping w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. P. V. 46/13 (5) (10634)

E d y k t.

Za umyłowo chorą uznano Katarzynę Tymczak w Dmytrzu.

Kuratorem jej ustanowiono Justyna Bobilaka w Dmytrzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 15 maja 1913.

L. cz. L. 2/13 (10614)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Hnata Kupcaka, rolnika w Sołotwinie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Bohosławca s. Michała gospodarza w Sołotwinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. L. 15/13 (3) (70479)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Romana Wasiuty z Mycowa.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Wasiuty w Mycowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. L. 7/12 (4) (10613)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Steciuka rolnika w Rosulnej.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Bryndzeja gospodarz w Rosulnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 20 maja 1913.

L. cz. L. 11/10 (10612)

E d y k t.

Za niewłasnowolnego uznano Michała Pańkowa w Kosmaczu.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Hlebowa gospodarza w Kosmaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 31 marca 1913.

L. cz. L. 11/13 (10562)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężne uznano Franciszkę i Annę Markówny, córki Grzegorza z Juszczyny.

Kuratorem ich ustanowiono Jakóba Kupczaka w Juszczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 26 maja 1913.

L. cz. P. 251/13 (5) (10525)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Rozalię z Magierów Mikulską w Zgłobicach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Mikulskiego w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 25 lipca 1913.

L cz. P. VI. 4/13 (10629)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Ułasija Myroniuka w Tudiowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Myroniuka w Tudiowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kuty, dnia 5 marca 1913.

Konkursa.

L. 1917 (10637 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady portyera przy budynkach Zakładów medycyny teoretycznej c. k. Uniwersytetu we Lwowie (przy ul. Piekarskiej l. 52) rozpisuje się niniejszem konkurs z terminen do 1 października 1913.

Do tej posady przywiązana jest płaca w kwocie 1040 kor. rocznie i dodatek aktywalny w wysokości 40 prc. płacy w kwocie 416 kor., ubranie służbowe oraz mieszkanie służbowe.

Do obowiązków połączonych z tą posadą należy oprócz zwykłych czynności portyera utrzymywanie porządku w obrębie budynków, w których mieszczą się zakłady naukowe medycyny teoretycznej, a w szczególności utrzymywanie i pielęgnowanie plantacyj, znajdujących się w otoczeniu zakładów (jakoto: drzew, krzewów, trawników i kwiatów).

W podaniach swych mają kandydaci wykazać dokumentami:

1. dokładną znajomość czytania i pisania po polsku;

2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie;

3. wiek, stan, tudzież dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się;

4. uzdolnienie i praktykę w ogrodnictwie.

Pożądaną jest również pewna znajomość urządzeń wodociągowych, gazowych i elektrycznych, celem pierwszej naprawy tychże w nagłych przypadkach, kontroli zegarów i t. p.

Podania należy wnosić w oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to powinien wnieść podanie za posrednictwem swojej przełożonej władzy.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. i k. wojska liniowego lub c. k. obrony krajowej, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku takich kompetentów mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego
c. k. Uniwersytetu lwowskiego.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1913.
Rektor:
A. B e c k.

LW. 120.002 (10563)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania siedmiu stypendyów po sześćset (600) koron rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszem konkurs dla ubogiej uczącej się młodzieży narodowości polskiej wyznania chrześcijańskiego, urodzonej na ziemiach polskich.

Ubiegać się o to stypendya mogą ci:

1. którzy z dobrym postępem ukończyli a względnie kończą w bieżącym roku szkolnym 1912/13 nauki w szkołach technicznych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Wielkiem Księstwie Poznańskiem, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów w kraju lub za granicę;

2. którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Księstwie Poznańskiem w celu praktycznego wykształcenia się, wstępują na praktykę do jakiegokolwiek warstatu lub fabryki w kraju lub za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2. nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata, w wypadku pod 1. na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi na praktykę do jakiego warstatu lub fabryki.

Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1913/14.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego do dnia 31 sierpnia 1913 r. i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu,

2. świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców,

3. świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza z ostatniego roku studyów.

Kandydaci mają wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, oraz wskazać w jakim Zakładzie naukowym dalsze studya, a względnie w jakim warstacie lub fabryce praktykę odbywać zamierzają.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 26 lipca 1913.
Piotrowski, w r.

L. cz. Prez. 24.491 (10564 2—3)

K o n k u r s.

W okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie są do osadzenia następujące nowokreowane posady sędziów powiatowych: dwie we Lwowie i jedna w Samborze.

Ubiegający się o powyższe lub o takie same posady przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą należycie udokumentowane podania najdalej do 12 września 1913, do dotyczącego Prezydyum Trybunału I. instancyi.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 1 sierpnia 1913.

K o n k u r s.

W okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie jest do obsadzenia nowokreowana posada radcy sądu krajowego w Stryju.

Ubiegający się o powyższą lub taką samą posadę we Lwowie względnie przy innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 12 września 1913 roku do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stryju.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1913.

L. 1206,13 (10636 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia dwu posad notaryusza w Kołomyi, a to jednej opróżnionej wskutek śmierci ś. p. Konstantego Teliszewskiego, a drugiej nowo kreowanej posady c. k. notaryusza w Kołomyi, względnie celem obsadzenia innych posad c. k. notaryusza w okręgu tutejszej Izby notaryalnej wskutek przeniesienia do Kołomyi ewentualnie opróżnionych, rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 20 września b. r. z wezwaniem interesowanych, by swe należycie udokumentowane podania przez swe właściwe władzy przełożone w powyższym terminie do tut jszej Izby wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 26 lipca 1913.

L. Pr. 2150/6 6 13 (10597 1—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie tutejszym jest do obsadzenia jedna posada stałego pomocnika kancelaryjnego, oraz jedna ewentualnie dwie posady tymczasowych pomocników kancelaryjnych.

Podania wnosić należy do 12 sierpnia 1913 do tutejszego Prezydyum.

Wymaganą jest obok dokładnej znajomości służby kancelaryjnej, biegłość pisania na maszynach Underwood i Schmith—Premier.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 1 sierpnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **222**, 542, 632□), 725, **845**, 955, 1110*), **125**, **220**§), 530, 751†), **825**, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1125, **147**§), **215**, 525, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **1207**, 523††), 543*), 740, 1028†), **145**, 535, **631**, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1042§), 1100

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 656, 1105, **133***), **158**, 506, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 303*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **1235**, 335, **825**, 832, 126†), **205**§), **245**, 340*), 550, **700**, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 608, 1040, **200**, **245**§), 255†), 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **245**, 610, **910**, 1003, **230**, 312*), 552†), 750††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§), 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 633, 1100, **214**, **258***), 312†), 902, 1133

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153*), 536, 745*), 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655
codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600
codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

54 lata istnienia **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“
WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich
WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK“.**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA“.**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK“.**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA“.**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD“.**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

„**Ciekawe powieści**“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ „**Ciekawe powieści**“ kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:				**W Galicyi** z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata **Congo**	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kayscw	„	8·—
Wyciewki z herbat	„	2·60
Wyciewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 461/III. (7) (10623)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu wykonanie następującyj urządzeń maszynowych dla tłuczki kamienia w km. 58·6—59·0 linii kolejowej Stanisławów-Woronienka, a mianowicie:

Dwu tłuczkarek kamienia z dwoma motorami, przynależnymi rurociągami, transmisyami, chłodnikami, montowaniem oraz wprowadzeniem w ruch tychże urządzeń przy zaręczeniu trwałej wydatności 18 m³ szutru tłuczonego na godzinę.

Oddanie robót nastąpi na podstawie cen ryczałtowych.

Postanowienia, dotyczące wnoszenia ofert, opis całego urządzenia, plany, wykazy, ogólne i szczegółowe warunki budowy, formularze dla ofert, mogą być w biurze dla konserwacyi i budowy kolei, oddział III. 4, c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, w godzinach urzędowych przejrzane, tam też można otrzymać formularze ofert.

Załączniki ofertowe muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Oferty wraz z wykazem cen i t. d. ostemplowane 1 kor. od każdego arkusza, opieczętowane, mają być opatrzone napisem: „Oferta na wykonanie tłuczkarki kamienia w km. 58·6—59·0 linii kolejowej Stanisławów-Woronienka“ i oddane najpóźniej do dnia 15 września 1913, 12 godziny w południe, do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie lub też ofrankowane nadesłane pocztą.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o 1 godzinie w południe, przyczem mogą być oferenci lub tychże wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum wynoszące 5 prc. oferowanej kwoty.

Oferenci związani są swemi ofertami do dnia 15 listopada 1913 włącznie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia względnie odrzucenia ofert przedłożonych według swego swobodnego uznania.

Oferty, w których zostały poczynione jakiekolwiek zmiany zasadnicze nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w sierpniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 901/III. ex 1913 (10594 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania dwupiętrowego budynku koszarowego dla służby ruchu na stacyi kolejowej we Lwowie.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 31 lipca 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie budynku koszarowego na stacyi kolejowej we Lwowie“, najpóźniej do 23 sierpnia 1913, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 309, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 23 sierpnia 1913, o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 15 sierpnia 1913 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Z a r a z

do wynajęcia

3 pokoje

przedpokój

z przynależytościami

przy ulicy

Jagiellońskiej l. 7.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

10.000 mtr. rozmaitych resztek po znacznie zniżonej cenie zakupna do nabycia za zaliczką przez zastępcę pewnego czeskiego domu Gustaw Gügler, Wiedeń XX/1 Lände Nr. 58. Ważne dla handlarzy i odsprzedających.

Filozof (3 rok studyów, matematyka, fizyka) **poszukuje lekcyi we Lwowie** zaraz, ewentualnie wyjedzie na wieś, na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Zgłoszenia listowne: **E. U. Lwów, ul. Głęboka l. 14, drzwi 49.**

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Dwa nowe domy i 1 willę na Bogdanówce (we Lwowie sprzedam lub zamienię za gospodarstwo na wsi blisko Lwowa lub miasteczka. Wiadomość: Antoni Gawalewicz, Lwów 15, Bogdanówka l. 24 (obok mostu kolejowego w Lewandówce).

Panienki z lepszego domu znajdą umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i opieką rodzicielską u wdowy po wyższym urzędniku. Warunki mierne. Fortepian do dyspozycyi. Bliższa wiadomość: Nowińska, ul. św. Wojciecha l. 2 a.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego l. 23.

1913. **ROK XV.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.

Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.